

Jacek Proszyk
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ŻYDOWSKIE STOWARZYSZENIE HUMANITARNE B'NEI B'RITH „AUSTRIA – EZRA” W BIELSKU (1889-1938)

THE B'NEI B'RITH JEWISH HUMANITARIAN ASSOCIATION
“AUSTRIA – ESRA” IN BIELSKO, POLAND (1889-1938)

Summary

The first B'nei B'rith Lodge in the Austro-Hungarian Empire was founded 120 years ago as “Austria” in the city of Bielsko (Germ.: Bielitz, then part of the Austrian Silesia). The aim of the Lodge in Bielsko was to inculcate into the Jewish community the principles of humanitarianism, philanthropy and education, and to support institutions involved in such activities. The inauguration of the Lodge in Bielsko took place on 1 September 1889. During the First World War members of B'nei B'rith helped refugees and all the victims of the war. The three most important products of the Lodge were: the *Bielitz-Biala'er Israelitische Freitisch-Verein* (The Bielsko and Biala Israeli Association of the Free Table ‘the free dinners’), the *Ferienheim* (Holiday House, also known as the Israeli Summer Resort Centre), and the Simachowitz Family Foundation based in nearby Jaworze which ran a Jewish orphanage and old age house. After the end of the First World War, Bielsko returned to Poland and the Lodge changed its name from “Austria” to “Esra”. In 1938, by Decree of the President of Poland, the Esra Lodge in Bielsko was closed. This work describes the Lodge's organizational structure and activity of its leaders, quotes statistics and lists the names of the Lodge leaders and members. The present author also attempts to reconstruct a typical Lodge meeting in Bielsko, which is possible thanks to preserved documents containing the original wording of the ritual.

WSTĘP

W Bielsku (niem. Bielitz) 120 lat temu powstała pierwsza loża B'nei B'rith¹ na terenie monarchii austro-węgierskiej. Bielsko było wówczas

¹ W dokumentach archiwalnych występują dwa rodzaje zapisów nazwy bractwa: B'nai B'rith występującej w czasach austriackich lub B'nei B'rith występującej w okresie międzywojennym (tłum. hebr. Synowie Przymierza), dla ujednoczenia zapisu użyto formy B'nei B'rith.

granicznym miastem Śląska Austriackiego, a sąsiadująca z nim Biała – zachodniej Galicji. Jubileuszowe wydawnictwo wydrukowane z okazji 30-lecia istnienia bielskiej loży rozpoczynało się następującym akapitem:

Kto widzi dużą rzekę płynącą majestatycznie, kto podziwia płynące obciążenia, jak lekko są przez nią unoszone i w sposób niezauważony posuwane do przodu, ten nie myśli o początkach tej potężnej fali. Nie myśli o skromnym źródle, gdzie bierze ona swój początek, o wąskim korycie wody, które musiała powoli przepłynąć zanim tak potężnie urosła, zanim tak potężnie wezbrała. Również Związek B'nei B'rith w Austrii wraz ze swoimi wieloma stowarzyszeniami i licznymi dziełami humanitarnymi nie zawsze był tym, czym jest dzisiaj. Skromny i przez większość niezauważony, tak wszedł B'nei B'rith do historii austriackich Żydów. Nie urodził się w wielkich centrach byłej monarchii, wielu spośród nas stali przy jego kołysce jako rodzice chrzestni. Jego miastem urodzenia jest Bielsko, jego założycielami – skromni obywatele. Mała grupka mężczyzn to ci, którzy przed 30 laty zebrali się i założyli „Austrię”, pierwsze stowarzyszenie B'nei B'rith w Austrii.²

Łoża „Concordia” w Katowicach (leżąca w Królestwie Pruskim) założona w 1883 r. była inicjatorką utworzenia loży na terenie Austrii. I tak, 1 września 1889 r., za zgodą Komitetu Wykonawczego B'nei B'rith w USA otwarto lożę w Bielsku. Oryginalna jej nazwa brzmiała: „Israelitische Humanitäts-Verein ‘Austria’ B'nai B'rith Bielitz österreichische Schlesien”. Kolejne loże powstały w 1892 r. „Solidarität – Solidarność” w Krakowie, „Union” w Pilźnie – 1892 r. i „Bohemia” w Pradze – 1893 r.³

Związek B'nei B'rith to najstarsza organizacja żydowska założona 13 października 1846 r. w Nowym Jorku przez niemieckiego Żyda Henrego Jonesa. W 1902 r. zrzeszała 30 000 członków w 330 lożach miejscowych, podporządkowanych 10 wielkim lożom na terenie USA, Niemiec, Rumunii, Austro-Węgier, Egiptu i Palestyny. Broszura jubileuszowa bielskiej loży wydana w 1919 r. tak opisywała ideę powstania loży w USA:

² Wydawnictwo jubileuszowe w formie broszury zatytułowanej „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”; egzemplarz ze zbiorów Archiwum Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej [dalej: AGWŻBB] sygn. 147, s.1; Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej [dalej: APBB], Akta Miasta Bielska, sygn. 469.

³ D. Braunschweiger, *Geschichte der Concordia-Loge U.O.B.B. IV. Nr 340 1883-1908. Anlässlich der Feier ihres 25-jährigen Bestehens*, Kattowitz 1908, s. 21; K. Jurečková, *The District Grand Lodge No. 10 of B'nai B'rith, 1889-1939 (1951)*, „Judaica Bohemiae” 41 (2005), s. 44-68; AGWŻBB sygn. 356; APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 1015.

[Henry Jones] Chciał doprowadzić utraconych w pogoni za zarobkiem do pielęgnacji wnętrza człowieka. Tego człowieka, który, jak mówi Pismo Świąte, został stworzony na podobieństwo Boga i ma na ziemi do wypełnienia wyższe cele. I tak Żydzi w Ameryce nie patrząc na ich wcześniejszą ojczyznę i ich przekonania religijne, stali znów razem pod sztandarami B'nei B'rith. I w miejscach pracy odczuwali duchowy pokarm, na który byli tak podatni im bardziej uroczysta była forma, w której zostało im zaoferowane to, co szlachetne i wzniosłe.⁴

Organizacja miała głównie charakter filantropijno-oświatowy. Prowadziła działania na rzecz niesienia pomocy potrzebującym oraz inicjowała i sponsorowała prace wychowawcze, opiekuńcze i edukacyjne z młodzieżą. Ogromną wagę przykładała do rozwoju zasad humanitaryzmu wśród Żydów i wysokich postaw etycznych i moralnych u swoich członków.⁵ Czasami zaliczano B'nei B'rith do organizacji masońskich, ze względu na używane słowa: loża, zakon, bracia oraz specyficzny rytuał spotkań i inicjacji nowych członków. Zapewne w XIX w. można doszukiwać się masońskiego charakteru w rytuale i nomenklaturze B'nei B'rith, jednak z biegiem czasu nastąpił odwrót od cech masońskich i sprzyjanie ideom syjonistycznym. Po pojawieniu się projektu ustawy delegalizującej loże masońskie, polski B'nei B'rith wręcz negował jakiegokolwiek powiązanie z wolnomularstwem:

Nasze stowarzyszenie nie ma nic wspólnego ze stowarzyszeniami masońskimi. Jesteśmy apolitycznym stowarzyszeniem dobroczynności, które zawsze działało i działa w kierunku pozytywnie państwowym.⁶

Bielska loża w statucie z okresu międzywojennego miała zapisane, że ich celem jest krzewienie wśród Żydów najczystszych zasad miłości

⁴ „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 3.

⁵ *The Jewish Encyclopedia*, New York 1901-1906 s. 275; http://www.jewishencyclopedia.com/view_page.jsp?artid=1202&letter=B&pid=0

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie, zespół: Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Krakowie 1892-1938 [dalej: APKr, BB], sygn. 414, s. 63. Celem artykułu nie jest analiza masońskiego charakteru B'nei B'rith i w tej kwestii odsyłam do publikacji: N. Wójtowicz, *Żydowski Niezależny Zakon „Synów Przymierza” (B'nei B'rith) podczas kampanii antymasońskiej 1938 roku*, „Almanach Historyczny” 9 (2007), s. 143-158 oraz B. Czajeczka, *Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Krakowie (1892-1938)* (Studia Polono-Judaica: Series Fontium 1), Kraków 1994.

bliźniego, najwyższych ideałów ludzkości i patriotyzmu. Wpajanie zasad etycznych, zamiłowania do piękna oraz do ofiarnej pracy dla dobra ogółu, popieranie i rozpowszechnianie nauki, literatury i sztuki. Udzielanie pomocy radą i czynem wszystkim znajdującym się w potrzebie, łagodzenie nędzy ubogich, otaczanie opieką wdów, sierot i chorych, a także popieranie instytucji zmierzających do realizowania tych zasad w życiu.⁷

Sprawy polityczne były z zasady wykluczone z zakresu działania. Natomiast unikano zajmowania się aspektami religijnymi. W latach dwudziestych XX w., gdy dyskutowano nad zmianą rytuału, zgłoszono postulat, by zrezygnować z elementów religijnych, jakim było odczytanie bądź odśpiewanie psalmu podczas wprowadzania do łoży nowych kandydatów. Uzasadniano to tym, że odśpiewanie psalmu stanowi jeden z najuroczystszych momentów nabożeństwa w synagodze, często w liturgicznym pochodzie z Torą i mogłoby zrazić bardziej konserwatywnych braci. Zwłaszcza gdyby psalm wygłosił laik z odkrytą głową, w języku nie hebrajskim i w miejscu nie przeznaczonym do służby Bożej.⁸

Jan Arie Machauf wspominał:

Członkowie bielskiego B'nei B'rith nie tylko na spotkaniach łoży zwracali się do siebie z wielkim szacunkiem. W życiu codziennym, w domu, pracy i aktywności społecznej okazywali wielką klasę manier i wzajemnego poważania. Zawsze byli gotowi do pomocy. Czasami nocą telefon dzwonił do mojego ojca, który był lekarzem i wyruszał bez słowa skargi do chorego. Mówił, że jako członek B'nei B'rith musi być wzorcem zachowań nie tylko dla Żydów, ale dla całego społeczeństwa. Wzajemna życzliwość osób, które spotykałem na otwartych spotkaniach B'nei B'rith mobilizowała nas do wielu wspólnych przedsięwzięć. Zawsze mogłem liczyć na ich pomoc przy remontach naszego schroniska na Hali Boraczej. A każdy z nas, który chciał wyjechać do Palestyny był wyposażany i mógł liczyć na opiekę i wsparcie B'nei B'rith. Szczególnie pamiętam wstępne przemowy rabina Steinera. Ten siwy, pochylony nad laską starszy pan, zawsze w sposób kwiecisty i bardzo uroczysty zachęcał nas, by być w życiu humanistą – człowiekiem użytecznym i współczującym dla innych.⁹

⁷ *Regulamin Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego Esra B'nei B'rith w Bielsku*, Nakładem Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith Rzplitej Polskiej w Krakowie, Kraków 1921 [dalej: *Regulamin*], s. 1-2. Broszura w zbiorach: AGWŻBB sygn. 685.

⁸ APKr BB, sygn. 34, s. 139; *Regulamin*, s. 1-2.

⁹ Wspomnienia Jana Arie Machaufa (1909-2005) syna dra Wilhelma Machaufa (1873-1938) członka bielskiej łoży B'nei B'rith, nagrywane na kasetach magnetofonowych przez Jacka Proszyka 4-5 czerwca 2000 r. w Bielsku-Białej. Kasety w zbiorach

Podobny charakter do zacytowanej wypowiedzi ma zapis we wspomnianej jubileuszowej broszurze:

Ale nie motto naszego stowarzyszenia, nie dobroczynność, a także nie braterstwo są siłą przyciągającą B'nei B'rith. Lecz świadomość służenia wyższej idei. Idei, która chce pozyskać dla siebie religijność będącą w nas, pozyskać wewnętrznego człowieka. Ten apel do osobowości, to roszczenie do naszego Ja, nawet jeżeli praktycznie nigdy nie ma zostać osiągnięte, ma w sobie tak wiele tego czegoś uszlachetniającego, że nawet trzeźwo myślący ludzie nie mogą uciec przed tym czarem.¹⁰

I. DZIEJE B'NAI B'RITH W BIELSKU W CZASACH AUSTRIACKICH

Przyczyną powstania bielskiej loży było wydalenie galicyjskich Żydów z prowincji Królestwa Pruskiego, co spowodowało, że wielu członków niemieckich stowarzyszeń B'nei B'rith, szczególnie loży „Concordia” w Katowicach, przeniosło się do Bielska w Austrii. Tutaj starali się o założenie podobnego stowarzyszenia i po pewnym czasie to się im udało. Z członków założycieli wywodzących się z katowickiej „Concordii” w 1919 r. żył jeszcze dr Moritz Liebermann. 1 września 1889 r. odbyła się inauguracja bielskiej loży. 5 stycznia 1890 r. odbyło się uroczyste przekazanie świadectwa powołania loży, które nadeszło pocztą z Nowego Jorku. Początkowo obawiano się, czy bielska loża podoła swojemu zadaniu. Jednak z biegiem czasu jej działalność rozszerzała się i mogła być inicjatorką powołania nowych łóż: „Solidarność” w Krakowie, „Union” w Pilźnie i „Silesia” w Opawie. Odbywało się to w ten sposób, że założyciele poszczególnych łóż byli wcześniej członkami „Austrii” lub wstąpili specjalnie do bielskiego zakonu w celu zakładania nowych łóż. I gdy w 1894 r. w Pradze zgodnie z wzorem niemieckich i amerykańskich łóż spotkały się austriackie związki humanitarne B'nei B'rith, został uroczystie założony „Verband der österr. Humanitätsvereine B'nai B'rith 10. Distrikt” (Związek Austriackich Humanitarnych Związków B'nei B'rith, 10. Dystrykt). Wtedy bielski zakon mógł patrzeć z zadowoleniem na dzieło, które skromnie zapoczątkował, a które już w ciągu kilku lat wykazało swoją pełną żywotność. Podobnie szybko miała się urzeczywistnić myśl zjazdu braci, która wyszła z inicjatywy bielskiej loży i jej prezidenta

AGWŻBB. Jan Arie Machauf był ponad 30 lat prezesem Ziomkostwa Żydów Bielska-Białej w Izraelu (Irgun Jozej Bielsko-Biała Israel).

¹⁰ „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 2-3.

dra Jakuba Schanzer. Już w 1903 r. odbył się w Bielsku pierwszy zjazd braci łóż wschodnich, po nim nastąpiły kolejne w Opawie, Krakowie i Brnie. Podczas gdy propagowanie idei B'nei B'rith na zewnątrz robiło szybkie postępy, to w kręgach żydowskich obywatele miasta Bielska było odbierane z dużym dystansem. Obarczony pierwotną amerykańską zasadą użyteczności, według której członkowie zgodnie ze starymi przepisami mieli starać się służyć wsparciem przede wszystkim pod względem materialnym, związek pozwolił na zrodzenie się od początku myśli, że zysk jest siłą napędzającą jego działalność. Szczególnie dotyczyło to założenia funduszu na wypadek śmierci, które pozwoliło związkowi na występowanie w roli towarzystwa ubezpieczeniowego, co szczególnie dla najlepiej usytuowanych Żydów było mało atrakcyjne. Dopiero po zlikwidowaniu funduszu na wypadek śmierci, przekształceniu starych przepisów oraz uchwaleniu nowego regulaminu w 1897 r. „Austria” zaczęła się umacniać do wewnątrz i rozrastać pod względem uznania i wpływów na zewnątrz.¹¹ W przemówieniu jubileuszowym z okazji 30-lecia istnienia bielskiej loży możemy przeczytać:

Z naszej działalności powinny wyrosnąć instytucje, które pozostaną i będą dalej działać. Nowe odrosty, których owocami delectować się będziemy w przyszłości i których szczerp pozostanie na przyszłość. To jest daleki cel pracy naszego zakonu. [...] W związku z tym nasza loża uważa za swoje zadanie pozostawanie w kontakcie z całą żydowską ludnością we wszystkich humanitarnych i kulturalnych przedsięwzięciach, współpracując z nimi ręką w rękę. Wyczulanie ich na nasze idee i wciąganie do współpracy przy ich urzeczywistnianiu traktujemy jako jedno z naszych najważniejszych zadań.¹²

Temu celowi służyły organizowane publiczne odczyty. Począwszy od 1905 r. organizowano je wspólnie z zarządem gminy w sali nowo wybudowanego gmachu kancelarii żydowskiej gminy wyznaniowej. Równocześnie postanowiono założyć żydowską bibliotekę, aby członkom gminy i podróżującej młodzieży mogła być przekazywana wiedza o żydowskiej kulturze, literaturze i historii. Pomysł ten, wspierany przez braci, został wkrótce urzeczywistniony. Już w listopadzie 1905 r. biblioteka została

¹¹ AGWŻBB sygn. 356, 411; Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej (dalej jako APBB), Akta Miasta Bielska, sygn. 1015; „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 7-9.

¹² „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 10.

otwarta, częściowo z książek pochodzących z prywatnej biblioteki po znanym naukowcu Salomonie Joachimie Halberstammie.¹³ Biblioteka była chętnie odwiedzana i przyczyniała się do wzbogacenia horyzontów bielskiej młodzieży żydowskiej. Podobnie współpraca z gminą wyznaniową umożliwiła łoży wspieranie i współtworzenie prac przy działalności opieki społecznej. Bracia wspomagali gminę w przeprowadzeniu reformy opieki społecznej i stworzyli centralny organ zarządzający, mający na celu rozsądne i celowe wspieranie biednych. Ten centralny organ, w którego rękach złożona była cała żydowska opieka społeczna, składał się z trzech delegowanych komisji wyznaniowych: Bractwo Chewra Kadischa, „Jüdischen Frauenwohltätigkeitsvereines” (Żydowski Kobięcy Związek Dobroczynny) i „Austria” B’nei B’rith połączonych w „Armenunterstützungs-Kommission” (Komisję Wspierania Biednych).¹⁴ Podobnie połączyła bielska łoża miejscowe żydowskie towarzystwa naukowe. Dzięki staraniom „Austrii” powstała komisja o nazwie „Jüdischer Volksbildungsausschutz” (Żydowska Komisja Kształcenia Ludowego), w której reprezentowane były stowarzyszenia naukowe, gmina wyznaniowa i żydowscy nauczyciele. Komisja była sponsorowana głównie z datków przekazywanych przez braci łoża B’nei B’rith. Również tutejsze stowarzyszenie rzemieślnicze było wspierane przez łożę, która doprowadziła do jego rozwoju. Zwłaszcza dzięki staraniom przewodniczącego, radcy Josefa Langefeldera, napłynęły składki i darowizny, które przyczyniały się do rozwoju kształcenia w rzemiośle bielskich Żydów.¹⁵ Aby wspomóc łożę w rozpowszechnianiu swoich idei, małżeństwo Jakub i Theresa Schanzer z okazji 25. rocznicy zawarcia ślubu, 27 marca 1917 r. powołali fundację dobroczynną swojego imienia. Dodatkowo zamiast prezentów bracia dołożyli do legatu 10 000 koron. Celem fundacji było wydawanie drukiem i rozpowszechnianie prac mających za cel zbliżanie do siebie ludzi w duchu tolerancji i humanizmu.¹⁶

¹³ Więcej na temat Salomona Joachima Halberstamma i jego pasji naukowo-bibliofilskiej w broszurze: J. Proszyk, *Salomon Joachim Halberstamm bibliofil*, Bielsko-Biała 2009. Biblioteka w okresie międzywojennym mieściła się w gmachu Żydowskiego Domu Ludowego im. Ch. Bialika i wraz z pobliską synagogą spłonęła we wrześniu 1939 r.

¹⁴ AGWŻBB sygn. 356, 411; APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 1015; „Israelitischer Humanitätsverein B’nai B’rith in Bielitz 1889-1919”, s. 10-11.

¹⁵ „Israelitischer Humanitätsverein B’nai B’rith in Bielitz 1889-1919”, s. 11-12.

¹⁶ Tamże, s. 13.

II. LOŻA W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Wybuch I wojny światowej postawił „Austrię” przed wielkim wyzwaniem. Miasto Bielsko i okolice były miejscem napływu ogromnego strumienia uchodźców, który przybywał z zagrożonych i podbitych terenów. W loży utworzył się natychmiast komitet, na czele którego stanęli: ówczesny prezydent radca prof. Eduard Feuerstein i radca dr Oskar Schanzer. Loża zaoferowała wszelką pomoc, którą w danym momencie mogli udzielić, aby pomóc w zaspokajaniu potrzeb uchodźcom. Pomoc trwała od 1915 do 1916 r., a środki na ten cel zostały zebrane w znacznym stopniu przez zakon i jego braci. W sposób szczególny zasłużył się dr Oskar Schanzer, który sam przejął i przeprowadzał bezinteresownie ochronę prawną uchodźców. Gdy w drugiej połowie 1916 r. ponownie napłynął strumień uchodźców ze wschodniej Galicji i równocześnie zauważalny był strumień powrotny uchodźców z obozów, to znów pod przewodnictwem loży stworzono dla nich pomoc. Dzięki współdziałaniu wszystkich żydowskich organizacji udało się co miesiąc zbierać tysiące koron, aby złagodzić biedę i zagwarantować regularne miesięczne wsparcie uchodźcom osiedlającym się w Bielsku. Około 200 uchodźców otrzymywało regularne zapomogi i na ten cel wydawano miesięcznie ok. 10000 koron. Jesienią 1918 r. doszło do rozpadu monarchii austro-węgierskiej i tym samym pojawiły się nowe obowiązki w pracy komitetu do spraw uchodźców. Setki żydowskich żołnierzy zostało nagle bez pomocy i loża zagwarantowała im codzienne posiłki, zakwaterowanie i opłacenie podróży do domów. Ponad cztery lata komitet robił wszystko, aby złagodzić los uchodźców, wierny słowom statutu loży: „ofiarom prześladowań świadczyć pomoc”.¹⁷ Pomimo zakończenia wojny komitet dalej działał. Tym razem zorientowany był na pomoc dla Lwowa, objętego w 1920 r. wojną obronną. Bielska loża opiekowała się uchodźcami ze Lwowa i dla mieszkańców tego miasta bracia zebrali kwotę ponad 60000 koron.¹⁸ Z innych ważnych działań prowadzonych z inicjatywy bądź ze wsparciem loży było założenie „Jüdische Volksbank” (Żydowskiego Banku Ludowego) czy powstanie 5-klasowej żydowskiej szkoły powszechnej i dwuletniego przedszkola.¹⁹

¹⁷ Tamże, s. 12-13.

¹⁸ Tamże, s. 13.

¹⁹ Większość członków loży stanowili założyciele Żydowskiego Banku Ludowego. APKr, BB, sygn. 376, s. 71, 72.

Jednak najważniejszymi trzema dziełami bielskiej loży B'nei B'rith, którymi się chlubili byli: Stowarzyszenie „Bielitz-Biala'er Israelitische Freitisch-Verein” (Bielsko-Bialski Izraelicki Związek Wolnego Stołu czyli darmowych obiadów), Stowarzyszenie „Ferienheim” (Dom Wakacyjny nazywany też Zakładem Izraelickich Kolonii Letnich) oraz Fundacja Simachowitzów w Jaworzu.

III. NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY ŁOŻY

1. Darmowe obiady

Wraz z powstaniem towarzystwa „Freitischverein” udało się „Austrii” ważne dzieło, ponieważ założenie stołówki wydającej darmowe obiady powstało z pilnej potrzeby żydowskiego społeczeństwa w Bielsku. Począwszy od 20 grudnia 1897 r., kiedy to postanowiono w loży o założeniu stowarzyszenia, zajął się nim specjalnie w tym celu ustanowiony komitet. „Austria” zagwarantowała sobie stały nadzór w Związku Darmowego Stołu, zastrzegając sobie prawo wyboru co roku 2 członków zarządu. 2 kwietnia 1898 r. statut otrzymał zezwolenie od Śląskiego Rządu Krajowego w Opawie, a 5 maja 1898 r. odbyło się posiedzenie, w czasie którego postanowiono o założeniu bielsko-bialskiego izraelickiego związku darmowego stołu. W sprawozdaniu po 21 latach działalności „Freitischverein” bielska loża pisała:

Związek darmowego stołu okazał się prawdziwym błogosławieństwem dla studiującej młodzieży. Wyrażana przez niektórych obawa, że dojdzie do zalania korzystających z przygranicznej Galicji lub korzystania z darmowego stołu wywołującego nadużycia, okazała się całkowicie nieuzasadniona, ponieważ uwzględniani są tylko prawdziwie potrzebujący uczniowie. Otrzymują oni obfity i wzmacniający obiad, a oprócz tego są pilnowani w swoich postępach w nauce, dzięki czemu pozyskują zachętę do pilnej nauki i osiągnięcia dobrych postępów.²⁰

W czasach austriackich stowarzyszenie nakładem kosztów ponad 150 000 koron przygotowało posiłki dla ponad 5400 uczniów. Wielu wychowanków, którzy korzystali z darmowych obiadów, a w okresie międzywojennym byli już dobrze sytuowani, sami stali się członkami wspierającymi stowarzyszenia. Na czele „Freitischverein” od 1906 r. stał eksprezy-

²⁰ „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 14.

dent B'nei B'rith dr Ludwik Reich, po 1906 r. do 1919 r. eksprezydent loży dr Josef Steckel przy wielkiej pomocy swojej żony Bertę Steckel. Wtedy też stowarzyszenie liczyło ponad 400 członków. W 1919 r. ze składek i darowizn dochód wyniósł 25 000 koron, a wydatki 20 000 koron. Poza tym co roku odkładana była pewna suma, tak że we wspomnianym roku nadwyżka rezerwowa wynosiła 35 000 koron. W latach 1917-1918 Śląski Rząd Krajowy w Opawie oraz od końca października 1919 r. Urząd ds. Gospodarki Czechosłowacji zaopatrywały stowarzyszenie w mąkę, ziemniaki i inne artykuły spożywcze. Obiadów nie zabrakło wszystkim potrzebującym dzieciom żydowskim, a nawet 20 dzieciom nieżydowskim z gimnazjum państwowego. Jak sami zapisali w sprawozdaniu:

Istnienie związku i jego założenie stało się również wzorem dla innych podobnych związków w naszym mieście i okolicy. Szczególnie opierając się na jego wzorach został założony katolicki związek darmowego stołu w Bielsku, a pomiędzy członkami zarządu obu związków istnieje przyjacielska komunikacja. Tym samym „Austria” stworzyła nie tylko godne człowieka dzieło, ale poprzez nie przeniosła idee dbałości o dobro bliźniego w dalsze kręgi.²¹

W okresie II Rzeczypospolitej darmowe posiłki cieszyły się nadal wielkim zainteresowaniem, zwłaszcza w czasie kryzysu lat dwudziestych XX w. Jednak w połowie tych lat B'nei B'rith borykał się z trudnościami zdobycia funduszy na zakup produktów spożywczych. Wtedy z pomocą przyszła spółka Braci Neumann, właściciele młynów parowych z Białej, którzy bezpłatnie przez kilka lat zaopatrywali stołówkę w mąkę.²² Wtedy też na czele związku stali: Juliusz Deutsch (1926-1928) oraz Bruno Polak (1929-1931).²³ W Zarządzie zasiadali między innymi: Osias Schmelz, Max Eber, Richart Glücklich, Samuel Tugendhat, Josef Münzer, dr Abraham Plessner, dr Samuel Landau, Jakob Schanzer, Fritz Goldreich, Juliusz Deutsch, Siegfried Adler i Juliusz Drancz.²⁴ Lokal stołówki znajdował się w suterenie budynku gminy wyznaniowej przy ul. Mickiewicza 22. Kuchnię prowadziły siostry Emilia Krantz-Scharf oraz Karolina Krantz-Kob-

²¹ Tamże, s. 14-17.

²² Statuten des israelitischen Freitischvereines in Bielitz 1898 (w zbiorach: AGW-ŻBB, sygn. 387); APBB zespół: Akta Miasta Bielska, sygn. 469.

²³ W. J a w o r s k i, *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922-1939*, Katowice 1997, s. 134.

²⁴ APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 1042; AGWŻBB sygn. 411.

litz, a po ich śmierci córki Emilii Scharf – Hani i Nina.²⁵ Po 1938 r. i delegalizacji łoży B'nei B'rith, „Freitischverein” zmienił nazwę na „Mensa dla żydowskiej młodzieży szkolnej w Bielsku”.²⁶

2. Dom wakacyjny

Kolejne stowarzyszenie, które powstało z inicjatywy bielskiej łoży to dom wakacyjny „Ferienheim”, o powstaniu którego tak pisano:

Z obfitości programu naszego związku, który stara się poruszyć wszystkie dobre siły ludzkości do maksymalnego rozwoju, z jego pierwszego motywu przewodniego „życzliwość i dobroczynność” myśl o domu wypoczynkowym musiała się urzeczywistnić z siłą natury. To wydaje się takie zrozumiałe, aby przede wszystkim słabowite dzieci poprzez pobyt na wsi ochronić przed nieuleczalną chorobą, aby później nie były obciążeniem dla społeczeństwa. A o wiele bardziej, aby dojrzały na użytecznych jego członków. Pomóc małym, delikatnym istotkom, osuszyć łzy zatroskanych matek, zlikwidować strach ojców. Gdzie znalazłoby się coś bardziej godnego i jednocześnie rozsądnego, niż ta socjalna pomoc przyszłemu pokoleniu? A jednak, ileż to pracy wymagało, zanim ta piękna myśl mogła zamienić się w czyn!²⁷

18 września 1901 r. po raz pierwszy na posiedzeniu łoży brat Alfred Breuer w obszernym przemówieniu zachęcił do założenia żydowskiego domu wypoczynkowego w Bielsku. Wybrano komitet, który miał się zająć jego organizacją. Mimo korzystnego wyniku wstępnych ustaleń, zakon nie mógł się wtedy jeszcze zdecydować o przystąpieniu do założenia domu ze względu na duże nakłady ponoszone na rzecz darmowych obiadów. Ale mimo to już w grudniu 1901 r. podjęto uchwałę o wysłaniu pierwszej trójki dzieci do uzdrowiska. Rok później, 22 września 1902 r., ponownie złożono wniosek o założenie domu wypoczynkowego. W czasie kolejnych zebrań opracowano statut, który 26 listopada 1902 r. zatwierdzono. Na podstawie statutu związek „Austria” B'nei B'rith miał prawo do oddelegowania do zarządu dwóch własnych członków. 17 stycznia 1903 r., przy licznych uczestnictwie wszystkich organizacji żydowskich w mieście, odbyło się założycielskie zgromadzenie stowarzyszenia, na którego

²⁵ APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 314; AGWŻBB sygn. 411; Wspomnienia Marianny Merc, w: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy*, Bielsko-Biała 1996.

²⁶ APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 314.

²⁷ „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 17.

czele stanął prof. Eduard Feuerstein. Jeszcze tego samego roku 6 dzieci zostało wysłanych do uzdrowiska. W 1904 r. już 8, a w 1905 r. związek zagwarantował letni wypoczynek 16 dzieciom. Chore dzieci były wysyłane do uzdrowiska, słabe i anemiczne były umieszczane w miejscowym otoczeniu Beskidów. W 1905 r. nastąpiło założenie sekcji kobiecej domu wypoczynkowego, na którego czele stanęła Lilly Korn. W efekcie sekcja kobieca stała się nierozzerwalną częścią składową stowarzyszenia, której należało przypisać większą część rozwoju jej działań. W 1906 r. „Ferienheim” wysłał na wypoczynek 22 dzieci, w 1907 r. – 26 dzieci, w 1908 r. – 30 dzieci. Wtedy też postanowiono zakupić bądź wybudować własny dom. W związku z tym poproszono o wykonanie planów budynku sławnego wiedeńskiego architekta Ernsta Lindnera, który projekt przygotował. Zrezygnowano jednak później z idei budowy i postanowiono zakupić gotowy dom. Życzenie to zostało urzeczywistnione w 1908 r. przez ofiarność całej społeczności żydowskiej Bielska. Rozpoczęta przez rabina dra Markusa Steinera i prof. Eduarda Feuersteina zbiórka dała taki wynik, że można było przystąpić do zakupu posiadłości, która odpowiadałaby wszystkim wymaganiom i która w przyszłości mogłaby być rozbudowana. 29 listopada 1908 r. odbyło się uroczyste poświęcenie własnego domu w willowej dzielnicy Bielska zwanej Laskiem Cygańskim, położonej u stóp beskidzkich lasów. W 1909 r. w nowym obiekcie zapewniono czterotygodniowy wypoczynek 36 dzieciom, w 1910 r. – 37, w 1911 r. – 39 a w 1912 r. już 46 dzieciom. Wychowankami opiekowała się panna Tochten, a za personel gospodarczy odpowiadały Marta Huppert i Dora Löw. Liczba członków stowarzyszenia w 1913 r. wynosiła 220 osób. W 1914 r. z inicjatywy rodziny Heinricha Heilperna, na pamiątkę po zmarłej przedwcześnie córce dr Ernie Heilpern-Singer (jednej z pierwszych kobiet, które ukończyły medycynę na uniwersytecie w Wiedniu) rozbudowano dom wypoczynkowy. Tego samego roku wybudowano nową kuchnię i łazienkę, dzięki bezinteresownej pomocy brata architekta Jana Königa. W otoczeniu budynku był ogród i duży plac zabaw. W 1912 r. zapewniono wakacje i sanatoria dla 46 dzieci, wydając ponad 5 tysięcy koron. W 1913 r. „Ferienheim” pomógł grupie 54 dzieci. Po wybuchu wojny, gdy większość domów wypoczynkowych była zmuszona zamknąć swoje bramy, bielski nadal działał. Wtedy ilość dzieci, które znalazły miejsce w Lasku Cygańskim wahała się między 40 a 48. Organizowano liczne przedstawienia dobroczynne, z których dochód zasilał kasę stowarzyszenia. Do uzdrowisk poza Bielsko z racji prowadzonych działań wojennych, żadne dziecko nie było wysłane. Latem 1919 r. stowarzyszenie zapewniło przyjęcie nie mniej niż

50 dzieciom. W podsumowaniu wykonanej pracy w czasach austriackich przez „Ferienheim”, B’nei B’rith pisał tak:

Tak więc nasz związek może być zadowolony ze stworzenia tego dzieła. Szanowany i lubiany stoi nasz dom wypoczynkowy, jeden z stworzonych przez nas klejnotów naszego żydowskiego społeczeństwa, a także przykład dla podobnych starań w mieście. A mimo to wciąż jest jeszcze dużo pracy do wykonania. Wciąż jeszcze musimy odsyłać dzieci, wciąż jeszcze żydowskie matki, które drżą o zdrowie swoich dzieci muszą być odsyłane z pocieszeniem na przyszły rok. Wciąż jeszcze nie doszliśmy do tego, żeby żadne żydowskie dziecko nie musiało zostać odesłane. Mamy nadzieję, że to socjalne świadczenie będzie tak rozbudowane, że każdemu choremu dziecku zapewnione zostanie wyzdrowienie, każdemu słabemu – wzmocnienie, na błogosławieństwo każdego z osobna i ku radosnemu zadowoleniu naszego ukochanego zakonu.²⁸

Kolejna ważna rozbudowa obiektu nastąpiła w 1928 r., kiedy to z inicjatywy i fundacji przemysłowca Brunona Pollaka dobudowano kilka sal wypoczynkowych oraz dużą salę do zabawy i gimnastyki. Oddanie nowej części zbiegło się z zorganizowanymi przez loże obchodami 25-lecia istnienia towarzystwa Domu Wakacyjnego. W okresie międzywojennym każdego lata około 30 dzieci korzystało z wypoczynku, na który były delegowane między innymi przez Żydowską Szkołę Powszechną w Bielsku. W sprawozdaniu bielskiego B’nai B’rith za rok 1928 czytamy:

Nasz eksprezydent radny prof. Eduard Feuerstein, który od powstania domu wakacyjnego, jako mąż zaufania, stoi na jego czele, może z dumą patrzeć w przeszłość na swoje dzieło. On prowadził ten dom przez ciężkie lata wojny oraz okresu powojennego, zatem setki dzieci i ich rodzice wyrażają jemu podziękowanie za dobrodziejstwo tej instytucji. Mamy nadzieję, że przyszłość tego domu jest zabezpieczona, a nam uda się go doposażyć i rozbudować.²⁹

Dzieci korzystały z dobrodziejstwa wypoczynku do wybuchu II wojny światowej, podczas której budynek był wykorzystywany przez Hitler-

²⁸ „Israelitischer Humanitätsverein B’nai B’rith in Bielitz 1889-1919”, s. 17-21; APBB, Dyrekcja Policji Bielsko, sygn. 299, 303; APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 405, 469; APBB, Magistrat Biała, sygn. 301/II, s. 194; AGWŻBB, sygn. 194; czasopismo „Bielitz-Bialer Anzeiger” nr 2685 z 1.12.1913; „Wiener Bauindustrie Zeitung” [Wien] 1909, s. 254-256 (w zbiorach AGWŻBB sygn. 227).

²⁹ APKr, BB, sygn. 367, s. 71.

jugend.³⁰ Znaczącymi członkami stowarzyszenia „Ferieheim” byli między innymi: Evelina i Theodor Pollak, Rosa Schöngut, Martha Schmelz, Adolf Treibl, Jan König, dr Josef i Berta Stekel, Markus Neumann, Moritz Braunberg, Karl Riesefeld, Izydor Riss, Siegmund Wachtel, dr Karol Wagner i dr Samuel Landau. Na rzecz związku swoje dary w formie fundacji lub jednorazowych wpłat przekazali między innymi: honorowy obywatel miasta Bielska Salomon Pollak, Eskompte & Wechslerbank z Bielska-Białej, Siegmund Schöngut, Eveline i Theodor Pollak oraz Jan König.³¹

3. Fundacja Simachowiczów w Jaworzu

W 1910 r. „Israelitische Frauen Wohltätigkeitsverein in Bielitz-Biala” (Izraelickie Kobiety Stowarzyszenie Dobroczynne w Bielsku-Białej) zdeponowało, z okazji obchodów 50-lecia istnienia, sumę pieniędzy, która mogła być podwaliną utworzenia skromnego sierocińca. Kobiety stowarzyszenie zajmowało się w mieście pomocą dla sierot, którą to działalność starało się z roku na rok poszerzać. Dobra ku temu okazja nadarzyła się w roku 1916, kiedy członek bielskiej loży B’nei B’rith, kupiec Berthold Simachowitz wraz z żoną Anną, podarowali Izraelickiemu Kobiecemu Stowarzyszeniu Dobroczynnemu w Bielsku-Białej majątek składający się przestronnego budynku hotelowego z należącym do niego ogrodem i polem w uzdrowiskowej wsi Jaworze (niem. Ernsdorf) na południu od Bielska. Odpowiednio do hojności darowizny rozszerzono pierwotne plany, które zakładały opiekę tylko nad miejscowymi sierotami. W czasie przetaczającej się I wojny światowej z gościny domu mogły korzystać zwłaszcza sieroty wojenne. Dzięki staraniom członków loży, w szczególności rabina dra Markusa Steinera i fundatora Bertholda Simachowitza, opracowano statut, a kierownictwo całego przedsięwzięcia powierzono kuratorium, które swym składem gwarantowało współdziałanie wszystkich wpływowych bielskich środowisk żydowskich. W skład kuratorium wchodziło: państwo Anna i Berthold Simachowitz, trzech przedstawicieli i przewodnicząca Izraelickiego Kobiecego Stowarzyszenia Dobroczynnego, trzech przedstawicieli i przewodniczący Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, trzech przedstawicieli i przewodniczący loży B’nei B’rith oraz aktualny bielski rabin, którym był przez cały czas funkcyjono-

³⁰ APBB, Grundstücksgesellschaft für die Provinz Oberschlesien m.b.H. Leitstelle Kattowitz Zweigstelle Bielitz, sygn. 1813.

³¹ „Bielitz-Bialer Anzeiger” nr 2685 z 1.12.1913, s. 2; APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 128, 314, 405, 1099; APKr, BB, sygn. 47, 362.

wania domu opieki dr Markus Steiner. W pierwszych latach działalności domu sierot, finansowo wspomogły go także inne instytucje: Stowarzyszenie Ratowania Opuszczonych Dzieci Żydowskich w Wiedniu oraz Centralny Komitet Opieki nad Sierotami Wojennymi we Lwowie. Dzięki połączonym staraniom tych trzech ciał udało się w krótkim czasie podzielić między sobą obciążenia finansowe i dokonać przebudowy obiektu. 20 maja 1917 r. dokonano uroczystego otwarcia sierocińca, w którym już mieszkało 60 wychowanków. Od tego czasu dom opieki kierowany był przez Simona Thiebergera. W domu wychowywano chłopców i dziewczęta od 6. do 14. roku życia, gdzie uczono ich także rzemiosła. W 1921 r. koszt utrzymania jednego wychowanka wynosił 3545 marek polskich a zatrudnionych było 8 osób personelu. Ogólne koszty utrzymania sierocińca w 1920 r. wyniosły 255 250 marek polskich gdy przebywało tam 60 sierot. W okresie międzywojennym dom przyjmował także starców. W jednej z sal urządzono miejsce do modlitwy dla wychowanków, pensjonariuszy, personelu oraz żydowskich mieszkańców Jaworza i Jasienicy. W 1926 r. koszt utrzymania domu przerósł możliwości bielskiej loży oraz żydowskiego społeczeństwa miasta. Zwrócono się wtedy o wsparcie do amerykańskiej Wielkiej Loży B'nei B'rith w Cincinnati, która to jednak pomoc okazała się niepotrzebna, bo z biegiem czasu bielscy Żydzi poradzi sobie z kryzysem. Przez ten okres delegatem loży w działaniach Fundacji Simachowitza był Józef Langfelder. W 1935 r. Berthold Simachowicz zaproponował wybudowanie obok domu sierot i starców w Jaworzu, żydowskiej szkoły średniej z internatem o profilu rolniczo-budowlanym. Plany te z powodu wybuchu wojny nie zostały zrealizowane.³²

IV. BIELSKA LOŻA B'NEI B'RITH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po I wojnie światowej, gdy Bielsko stało się miastem wchodzącym w skład II Rzeczypospolitej, z punktu widzenia politycznego trudno było bielskiej loży zachować nazwę „Austria”. Na papierach firmowych z grudnia 1922 r. skreślono nazwę „Austria”. Na dokumentach z marca 1925 r. nie było żadnej nazwy. Dopiero 21 grudnia 1925 r. loża podjęła decyzję

³² APKr, BB, sygn. 354, 365, 367; Czasopismo „Silesia” [Cieszyn] nr 71 z 12.03.1916, nr 115 z 16.05.1917, nr 70 z 22.03.1918; AGWŻBB sygn. 254, 386, 432, 469, 594; „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 21-23; Akta kancelarii bieżącej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej – załączniki historyczne do wniosku restytucyjnego w sprawie żydowskiego domu opieki w Jaworzu.

o zmianie nazwy na „Ezra” (hebr. „Pomoc”).³³ W okresie międzywojennym bielska „Ezra” należała do polskiego Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B’nei B’rith Dystrykt XIII, do którego należały, oprócz bielskiej, następujące loże: „Michała Sachsa” Chorzów, „Concordia” Katowice, „Solidarność” Kraków, „Rafała Koscha” Leszno, „Leopolis” Lwów, „Montefiore” Łódź, „Amicitia” Poznań, „Humanitas” Przemyśl, „Achdut” Stanisławów, „Braterstwo” Warszawa.³⁴ Loże działały na mocy Rozporządzenia Prezydenta RP z 27 października 1932 r.³⁵ Spotkania nadal odbywały się w poniedziałki o godz. 20.30, początkowo w siedzibie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej przy ul. Mickiewicza 22 (Elisabethstrasse 22), a od 16 września 1935 r. w nowym lokalu loży przy ul. Dąbrowskiego 6, na I piętrze. Właścicielem lokalu wynajmowanego przez B’nei B’rith był Kurt Wachtl.³⁶ Na nadzwyczajne zebrania zapraszano członków pisemnie. Do ważności uchwał potrzebna była obecność co najmniej jednej piątej części członków. Uchwały zapadały zwyczajną większością głosów obecnych na zebraniu.³⁷ Podobnie jak w czasach austriackich działaniami prowadzonymi przez braci było urządzanie odczytów, zebrań, pogadanek, utrzymywanie biblioteki, pielęgnowanie życia towarzyskiego, udzielanie pomocy moralnej i materialnej swym członkom, akcje humanitarne i społeczne. Każde zebranie rozpoczynał prezydent uroczystym przemówieniem. Podobne przemówienie wygłaszał wiceprezydent przy zamknięciu zebrania. Porządek obrad zazwyczaj zawierał następujące punkty: usprawiedliwienie nieobecnych, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, odczytanie korespondencji, sprawozdanie o kandydatach, przyjęcie kandydatów, wprowadzenie kandydatów, zgłoszenie nowych kandydatów, sprawozdanie „grona urzędników”, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komitetów (komisji), omówienie spraw dotyczących celów i zadań stowarzyszenia oraz wolne wnioski. Obrady na zebraniach odbywały się z powagą i godnością przy ścisłym zachowaniu form parlamentarnych i uwzględnieniem braterskiego wężła łączącego członków.³⁸

³³ APKr, BB, sygn. 91, 362.

³⁴ B. Czajekka, *Archiwum Związku...*, tabela nr 6.

³⁵ APKr, BB, sygn. 364, (Dz.U. nr 94 poz. 808).

³⁶ APKr, BB, sygn. 362, 363; AGWŻBB sygn. 275, 356; APBB Prezydium MRN, sygn. 531; *Książka Adresowa Członków związku żydowskich stowarzyszeń humanitarnych „B’nei B’rith” w Rzeczypospolitej Polskiej, Kraków 1937* (w zbiorach AGWŻBB sygn. 275, 276).

³⁷ *Regulamin*, s. 3.

³⁸ Tamże, s. 2-4.

1. Struktura organizacyjna

Na czele loży stało tzw. „grono urzędników”. Z wyboru: prezydent, wiceprezydent, sekretarz protokołujący, sekretarz skarbowy i skarbnik. Z urzędu – mentor oraz z nominacji prezydenta: marszałek i strażnik (zwany także odźwiernym). Do zakresu działania urzędników należało: kierowanie stowarzyszeniem i załatwianie wszelkich spraw, inicjowanie przedsięwzięć zmierzających do realizacji celów stowarzyszenia, opracowanie projektów i programów pracy. Przygotowanie zebrań członków, ustalenie porządku obrad i opracowanie wniosków. Realizowanie powziętych uchwał, zarządzanie majątkiem loży, zatrudnianie funkcjonariuszy i służby pomocniczej.³⁹

Prezydent zwoływał wszystkie zebrania członków oraz posiedzenia „grona urzędników”, którym przewodniczył oraz czuwał nad należyтым pełnieniem obowiązków przez urzędników i ścisłym przestrzeganiem wszystkich obowiązujących przepisów. Mógł uczestniczyć w obradach wszystkich komitetów, mając głos doradczy i prawo do kontroli. Prezydent wraz z sekretarzem protokołującym reprezentował lożę na zewnątrz i wraz z nim podpisywał wszystkie pisma. Nadto prowadził obrady na zebraniach, zarządzał głosowanie i ogłaszał podjęte uchwały. Nie brał udziału w głosowaniu, chyba, że rozstrzygał swoim głosem decyzje remisowe.⁴⁰

Prezydentami loży B'nei B'rith „Austria-Ezra” byli:⁴¹

- 1889-1892 – dr Jakub Grossmann
- 1892 – Siegmund Friedl
- 1893-1894 – Arnold Haas
- 1894 – dr Samuel Reich
- 1895-1896 – dr Sigmund Markusfeld
- 1896-1897 – dr Ludwig Reich
- 1897 – Leopold Blüh
- 1898-1899 – Carl Hecht
- 1900-1901 – dr Josef Stekel
- 1902-1903 – Siegmund Polatschek
- 1904-1906 – Theodor Pollak
- 1907 – dr Josef Stekel

³⁹ Tamże, s. 5, 6.

⁴⁰ *Regulamin...*, s. 6.

⁴¹ APKr, BB, sygn. 91, 362, 363, 364; „Israelitischer Humanitätsverein B'nai B'rith in Bielitz 1889-1919”, s. 28; APBB, Akta Miasta Bielska, sygn. 1015.

- 1908 – dr Samuel Landau
 1909-1910 – Josef Münzer
 1911-1912 – rabin dr Markus Steiner
 1913-1917 – prof. Eduard Feuerstein
 1918-1919 – Jakob Schanzer
 1920 – dr Oskar Schanzer
 1921-1923 – dr Sigmund Robinsohn
 1924 – Berthold Simachowitz
 1925-1927 – prof. Eugen Kellner
 1928 – Zygmunt Arzt
 1929-1930 – rabin dr Marcus Steiner
 1931-1932 – prof. Eduard Feuerstein
 1933 – dr Gustaw Baum
 1934-1935 – prof. Eugen Kellner
 1936 – Maks Klipper
 1937-1938 – dr Józef Traubner.

Wiceprezydent zastępował prezydenta we wszystkich jego czynnościach w czasie jego nieobecności. Z urzędu wiceprezydent przewodniczył komitetowi pomocy chorym, a także mógł uczestniczyć w obradach wszystkich innych komitetów wraz z prezydentem mając głos doradczy. Wiceprezydentami w okresie międzywojennym byli bracia: Berthold Simachowitz (1922), Dawid Feuereisen (1923, 1926), Eugen Kellner (1924), Max Klipper (1925, 1935), rabin Markus Steiner (1926), Zygmunt Arzt (1927), Bruno Pollak (1928-1930), Gustaw Baum (1931, 1932), Rudolf Benesch (1933, 1934), Józef Traubner (1936), rabin bialski Samuel Hirschfeld (1937, 1938).⁴²

Sekretarz protokółujący spisywał protokoły obrad na zebraniach członków i posiedzeniach „grona urzędników”, zajmował się korespondencją łoży wedle wskazówek prezydenta. Przechowywał pieczęcie, prowadził archiwum i przygotowywał sprawozdania dla Związku B'nei B'rith. Wraz z prezydentem reprezentował łożę na zewnątrz. Stanowisko to piastowali bracia: Fritz Goldreich (1922, 1923), Zygmunt Arzt (1924, 1925), Rudolf Benesch (1926, 1928), Ryszard Borger (1927), Eugen Kellner (1929-1932), Leon Aronsohn (1933), Józef Traubner (1934, 1935), Edmund Segal (1936), Oskar Kleinfeld (1937, 1938).⁴³

⁴² *Regulamin*, s. 7, 8; APKr, BB, sygn. 362, 363, 364.

⁴³ Tamże.

Sekretarz skarbowy (finansowy) przyjmował składki i datki wpływające do loży i przekazywał je skarbnikowi. Prowadził księgę adresową członków gdzie zapisywał wpłacane składki. Co kwartał składał na zebraniu członków sprawozdanie finansowe, a co roku wraz ze skarbnikiem przygotowywał raport finansowy z działalności stowarzyszenia, który przekazywał sekretarzowi protokołującemu. Uczestniczył w obradach komitetu skarbowego z głosem doradczym. Służbę tę sprawowali bracia: Max Spiegel (1922, 1923), Moritz Loebel (1924, 1925), Maurycy Huppert (1926-1928), Ernest Steiner (1929-1934), Berthold Ehrenzweig (1935), Henryk Goldfinger (1936-1938).⁴⁴

Skarbnik przyjmował od sekretarza skarbowego wszelkie wpływy pieniężne i dokonywał przelewów i wpłat w imieniu loży. Zwłaszcza systematyczne odprowadzanie składek do Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith i na rzecz odrębnych funduszy loży. Prowadził księgi finansowe i lokował fundusze ściśle według wskazówek komitetu skarbowego, w którego obradach uczestniczył z głosem doradczym. Kwartalnie przygotowywał sprawozdanie finansowe oraz roczne zamknięcie rachunkowe wraz sekretarzem skarbowym. Skarbnikami byli bracia: Heinrich Baum (1922, 1923), Dawid Feuereisen (1924, 1925), Gustaw Baum (1925), Bruno Pollak (1926, 1927), Ryszard Borger (1928), Juliusz Drancz (1929-1933), rabin Samuel Hirschfeld (1934), Kazimierz Weinstein (1935), Józef Rabinowitz (1936-1938).⁴⁵ Majątek loży składał się z opłat wstępnych, składek członkowskich i darów. Z wpływów tworzyło się trzy odrębne fundusze: obrotowy (20%), wdów i sierot (40%) oraz fundusz wsparcia (40%). Oprócz tego tworzone były okazjonalne fundusze na cele specjalne. W latach 1924-1930 składki miesięczne wynosiły 1 zł, a następnie 1,25 zł + 25 centów na fundusz pomocowy. Systematycznie loża wpłacała pieniądze na fundusz zapomogowy „Gemilus Chasidim”, działający przy bielskiej gminie żydowskiej, oraz na ociemniałe dzieci w ośrodku w Bojanowie.⁴⁶

Mentor, którym z reguły był ostatni prezydent, a czasami mógł być jeden z eksprezydentów, kontrolował przebieg głosowania, ogłaszał ich wyniki i przekazywał je prezydentowi. Zapoznawał kandydatów przed wprowadzeniem ich do loży o zadaniach stowarzyszenia, zbierał od nich

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 8, 9; APKr, BB, sygn. 362, 363, 364.

⁴⁶ Tamże, s. 30; APKr, BB, sygn. 362, 367.

deklaracje na piśmie i wprowadzał na zebranie. Czuwał nad ścisłym przestrzeganiem statutu, regulaminu i uchwał Związku i łoży.⁴⁷

Marszałek zapisywał nazwiska członków, którzy chcieli zabrać głos na posiedzeniu łoży, przyjmował kandydatów i pomagał sekretarzowi protokołującemu w jego czynnościach na posiedzeniu. Marszałkami byli bracia: Rudolf Benesch (1922, 1923), Bruno Pollak (1924), Ryszard Borger (1925, 1926), Edmund Unger (1927), Juliusz Deutsch (1928), Henryk Goldfinger (1933), Feliks Tisch (1936-1938).⁴⁸

Strażnik (zwany w niektórych dokumentach odźwiernym), prowadził listy członków obecnych na zebraniach i przestrzegał, aby tylko członkowie brali udział w spotkaniach. Przekładał prezydentowi co miesiąc wykaz członków, którzy bez usprawiedliwienia byli nieobecni trzy razy z rzędu na posiedzeniach. Strażnikami byli bracia: Jakub Goldberg (1922, 1923), Simon Nachmann (1924, 1925), Rudolf Kohn (1927- 1933), Oskar Langer (1936), Artur Rabinowitz (1937, 1938).⁴⁹

Oprócz wymienionego „grona urzędników” akta archiwalne wymieniają także **administratorów siedziby łoży**, którymi byli bracia: Adolf Treibel (1922, 1923), Emil Feiner (1933), Karol Drancz (1937, 1938) oraz zasłużonego dla łoży brata bibliotekarza Leo Bachracha. Biblioteka w 1927 r. liczyła ponad 2.000 pozycji i była oficjalną biblioteką gminy żydowskiej, jednak prowadzoną i utrzymywaną przez członków łoży B'nei B'rith.⁵⁰

2. Procedury organizacyjne i aktywność organów łoży

Akta prowadzone przez sekretarzy i skarbnika zawsze były do wglądu dla prezydenta, komitetu skarbowego i komitetu rewizyjnego. A każdy urzędnik opuszczając swój urząd zobowiązany był za pokwitowaniem przekazać dokumenty swojemu następcy lub prezydentowi. Członkowie winni odnosić się nawzajem do siebie z prawdziwą życzliwością i braterskim przywiązaniem przy każdej sposobności. Wszelkie nieporozumienia osobistej natury należy łagodzić i usuwać bądź w drodze bezpośredniej wymiany zdań bądź przy interwencji Prezydenta, bądź wreszcie przez komitet rozjemczy (komitet pokoju). A w sytuacji, gdy zmarł członek łoży bracia organizowali żałobne posiedzenie poświęcone pamięci zmarłego,

⁴⁷ Tamże, s. 9.

⁴⁸ Tamże, s. 9, 10, APKr, BB, sygn. 362, 363, 364.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ APKr, BB, sygn. 91, s. 228 oraz BB, sygn. 362, 363, 364.

o czym informowali się specjalnie na tę okazję drukowanymi zaproszeniami. Zgodnie z regulaminem dla wdowy i jej małoletnich dzieci prezydent wyznaczał spośród braci opiekuna, który miał służyć rodzinie radą oraz czuwać nad wychowaniem i wykształceniem sierot. Ze swoich czynności brat opiekun musiał składać sprawozdania prezydentowi.⁵¹ Bielska loża miała stosować się do postanowień statutu i regulaminu Związku Stowarzyszeń B'nei B'rith w Krakowie. W szczególności zobowiązana była do wpłacania regularnych składek, składania rocznych sprawozdań, przedkładać do zatwierdzenia uchwały dotyczące zmiany statutu i regulaminu. Przesyłać Związkowi zawiadomienia o wszystkich zebraniach z opisem porządku obrad oraz nazwiska i adresy nowych członków, zmarłych i tych, którzy wystąpili z loży. Każdy członek bielskiej loży, mógł uczestniczyć jako gość w zebraniach innych łóż. Kto chciał wystąpić ze stowarzyszenia, musiał powiadomić prezydenta na piśmie o swojej decyzji. Na życzenie mógł otrzymać tzw. kartę odejścia, która uprawniała go do ponownego przyjęcia do bielskiej lub innej loży przez okres jednego roku.⁵²

24 stycznia 1928 r. w bielskiej loży odbyło się zebranie reprezentantów zakonu dystryktu XIII. Organizatorem spotkania był dr Maurycy Reich. Bielską lożę reprezentowali bracia: Eduard Feuerstein, Eugen Kellner, Berthold Simachowitz oraz rabin dr Markus Steiner. Dyskutowanymi punktami obrad były między innymi: sprawozdanie z działalności Wielkiej Loży, sprawa instytutu judaistycznego w Warszawie, problem zmiany rytuału, sprawozdania finansowe i budżetowe oraz wybory członków do komitetów. Kolejnymi reprezentantami z Bielska do walnego zgromadzenia Wielkiej Loży w latach trzydziestych byli: Zygmunt Arzt, Eduard Feuerstein, Eugen Kellner, Zygmunt Robinsohn i wszyscy dotychczasowi eksprezydenci. W 1937 r. w Komitecie Generalnym zasiadali prof. Eduard Feuerstein (honorowy wiceprezydent) i Eugen Kellner (zastępca członka sądu polubownego).⁵³

Loża B'nei B'rith, z założenia organizacja zrzeszająca mężczyzn, miała także sekcję kobiecą. W Bielsku na jej czele stały Irma Midelburg i Berta Steiner. Kobiety zajmowały się głównie działalnością dobroczynną oraz przygotowywaniem uroczystych i otwartych spotkań loży. Przykładem tego może być zachowany tekst zaproszenia:

⁵¹ Tamże, s. 10-11, 17, 25; APKr, BB, sygn. 362, 363.

⁵² Tamże, s. 12-17.

⁵³ APKr, BB, sygn. 47; *Książka adresowa...*, 1926, 1937.

Kochana Siostrzo! W poniedziałek, dnia 18 marca b.r. urządzamy w uroczystości udekorowanej sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Bielsku wesoły wieczorek Purimowy z urozmaiconym programem, na który zapraszamy serdecznie kochane siostry i kochanych braci wraz z ich szanowną rodziną. Wprowadzeni goście mile widziani. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Z serdecznym pozdrowieniem. Stowarzyszenie siostr Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego Esra B'nei B'rith Bielsko.⁵⁴

Często na drukowanych zaproszeniach na odczyty odbywające się w czasie poniedziałkowych posiedzeń był dopisek: „Na ten nadzwyczaj interesujący ogólnie przystępny odczyt zaprasza się serdecznie kochane Siostry i członków Rodzin kochanych Braci z prośbą o polecenie swoim znajomym tego odczytu”.⁵⁵ W okresie międzywojennym corocznie odbywało się około 20 otwartych odczytów i spotkań, na które zapraszani byli bracia wraz z rodzinami. Podejmowane tematy dotyczyły historii, religii, kultury czy filozofii żydowskiej. Oto kilka wybranych tematów odczytów: „święta żydowskie”, „obraz charakteru Spinozy”, „Shylock i antysemita” czy „życie i twórczość Majmonidesa” wygłaszane przez rabina dr Markusa Steinera. „Twórczość Maurycyego Gottlieba” czy „Rembrandt i Żydzi” dra Otto Schneida, następnie „dzieje Żydów we Lwowie” prof. Bałabana. „Znaczenie obrzezania” dra Izydora Aleksandrowicza, „80. rocznica urodzin Sigmunda Freuda” dra Gustawa Bauma. „Berek Joselewicz” czy „poezja Chaima Nachmana Bialika” rabina dr Samuela Hirschfelda oraz „filozofia Majmona” Mojżesza Zippera lub „opowieści o Baal Szem Towie”. Częstym tematem spotkań były sprawy syjonistyczne, pionierska działalność B'nei B'rith w Palestynie oraz wrażenia braci z podróży do Erec. Uczestnicy spotkań słuchali też wykładów o rozwoju techniki i wynalazkach, jak np. odkrycia Michaela Faradaya czy teorie o atomach. Czasami spotkali się, by słuchać literatury i poezji w wykonaniu Gizeli Bialer oraz żydowskich aktorów miejskiego teatru. Deklamowano wiersze J.W. Goethego oraz słuchano koncertów dzieci członków loży, np. w 1936 r. Rudolfa Schramka (baryton) i Rudolfa Spiegła (fortepian). Zapraszani byli goście, którzy promowali swoje książki. W 1933 r. odbyło się spotkanie z poetą i publicystą Samuelem Jakubem Imberem ze Złoczowa. Tego samego roku reporter, publicysta i literat Ksawery Pruszyński wygłosił odczyt pt. „Rzeczywistość palestyńska”, który nawiązywał do jego nowej książki „Palestyna po raz trzeci”. Pruszyński w następnych latach także

⁵⁴ APKr, BB, sygn. 363, s. 201.

⁵⁵ APKr, BB, sygn. 362, s. 104.

odwiedzał bielską lożę z odczytami. W maju 1937 r. Felix Weltsch, filozof i teolog, działacz syjonistyczny w Pradze i dyrektor biblioteki Uniwersytetu jerozolimskiego promował swoją książkę pt. „Das Wagnis der Mitte”. W sali loży organizowane były wystawy malarstwa, m.in. Maurice Appelbauma i Benziona Katza (1928 r.), Emila Schinagela – lekarza medycyny, malarza i grafika (1936 r.), Norberta Nadla z Krakowa oraz Menaszego i Efraima Seidenbeutelów z Warszawy (1937 r.).⁵⁶

Czasami członkowie bielskiej społeczności żydowskiej zwracali się do loży o jednorazową pomoc. Na przykład syn dra Rudolfa Benescha, który wyjeżdżał do Londynu w 1936 r. prosił o list polecający do braci w angielskiej loży. W 1936 i 1937 r. „Ezra” pomagała w wyjeździe do Palestyny bielskim chalucem, np. Luwikowi Bialerowi (Arie Levani) czy Leonowi Manheimerowi. Dotacje braci zasilają konta żydowskich klubów sportowych „Hakoah” i „Makkabi”. W czasie kryzysu lat dwudziestych loża zorganizowała biuro pośrednictwa pracy dla żydowskiej młodzieży, poszukując wolnych miejsc pracy wśród przemysłowców i kupców bielskich.⁵⁷ Systematyczną pomoc bielski zakon przysyłał „Towarzystwu Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie”.⁵⁸

Statystyka loży „Ezra” w okresie międzywojennym przedstawiała się następująco: W latach 1919-1927 członkami związku było od 92 do 99 braci. W 1928 r. było 98 braci w tym 72 z Bielska, 16 z miast śląskich i 10 z Małopolski. Wśród braci było 2 rabinów, 1 kantor, 2 nauczycieli, 2 magistrów, 5 lekarzy, 7 profesorów, 7 adwokatów, 9 inżynierów, 10 dyrektorów fabryk i urzędników bankowych, 17 kupców, 5 prywatnych przedsiębiorców, 31 przemysłowców. W 1933 r. – 73 braci, w 1937 r. – 87, a w ostatnim, 1938 r. – 91 braci. Miejscowości, w których mieszkali członkowie bielskiej loży: Bielsko, Biała, Andrychów, Cieszyn, Czechowice, Dziedzice, Skoczów, Strumień, Oświęcim, Żywiec. Poza tym za granicami: Prostějov, Kladno i Praga w Czechach, Wiedeń w Austrii oraz Meksyk.⁵⁹ Warto wspomnieć, że w czasach II Rzeczypospolitej bielska „Ezra” należała do grupy łóż niemieckojęzycznych wraz z Katowicami, Królewską Hutą (Chorzowem), Poznaniem i Leszmem, skupiających w 1928 r. 321 członków. Polskojęzyczne loże skupiały w tym czasie ok. 600 członków.⁶⁰

⁵⁶ APKr, BB, sygn. 362, 363, 367, 369.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ APKr, BB, sygn. 91, 363.

⁵⁹ APKr, BB, sygn. 363, 91, s. 229; *Książka adresowa...*, 1926, 1937.

⁶⁰ APKr, BB, sygn. 47, s. 120.

V. PRÓBA REKONSTRUKCJI RYTUAŁU ŁOŻY

W publikacjach wydanych w Polsce, dotyczących bractwa B'nei B'rith niewiele jest informacji dotyczących rytuału i przebiegu spotkania w loży. W 1924 r. podniesiono temat zmiany rytuału. Zachowana korespondencja w tej sprawie oraz propozycje zmian zawarte w tekstach umożliwiają współczesnemu badaczowi poznać ich treść. Proponowanej zmiany nazwy „Zakon” na „Związek” nie dokonano, ponieważ jak twierdzono:

Wobec władz i społeczeństwa nazwa organizacji nie ma znaczenia. Władze znają dokładnie naszą działalność i oceniają ją niezależnie od naszej nazwy. [...] Z drugiej strony nazwa Zakon przypomina braciom wzajemne obowiązki i ideały, do których powinni dążyć bezustannie.

Stwierdzano także, że:

Nie należy żadnych w nim poczynić zmiany. Rytuał bowiem w Polsce stosowany nie daje podstawy do żadnych podejrzeń a rzekoma jego tajemniczość nie różni się zasadniczo od ekskluzywności zwykłych nawet stowarzyszeń, która jest konsekwencją zasady, że do narad, zebrań, czynności itp. są dopuszczani tylko członkowie z wykluczeniem innych osób. Przytem jest rytuał obecny bardzo nastrojowy, wywołuje podniosłe wrażenie, a wszyscy bracia zapewnili, że przez całe niemal życie przypominają sobie ze wzruszeniem rytuał wprowadzenia do loży.⁶¹

Wykorzystując oryginalne teksty rytuału oraz sprawozdania bielskiego bractwa z lat 1936 i 1937, można dokonać rekonstrukcji przebiegu spotkania z dnia 11 stycznia 1937 r. w loży „Ezra” B'nai B'rith przy ul. Dąbrowskiego 6.⁶² Na zebraniu przedstawiono sprawozdanie za rok 1936 oraz zaprzysiężono nowy zarząd loży na rok 1937 i przyjęto dwóch nowych członków.⁶³ Należy wspomnieć, że wcześniej, 30 listopada 1936 r., na posiedzeniu dokonano wyboru siedmiu członków loży, którzy utworzyli komitet wyborczy. Ten komitet dokonał wyboru nowego „grona urzędników” i listę przedstawił do wiadomości na spotkaniu 7 grudnia 1936 r. Statut przewidywał też inną możliwość wyboru „grona urzędników”, kiedy co najmniej dziesięciu braci niewchodzących w skład komisji wyborczej swoje propozycje przekazywali na ręce mentora. Głosowanie

⁶¹ APKr, BB, sygn. 34, s. 73-76.

⁶² Teksty rytuału znajdują się w: APKr, BB sygn.34, w języku angielskim s. 15-40, w języku niemieckim s. 121-135, w języku polskim s. 157-178. Przypis ten odnosi się do wszystkich poniższych cytatów związanych rytuałem rekonstruowanego spotkania.

⁶³ APKr, BB, sygn. 34.

przeprowadzano w sposób tajny, pisząc nazwiska wybieranych braci na kartkach, które wrzucano do urny.⁶⁴ Znając wyniki wyborów można powrócić do ewentualnej rekonstrukcji wydarzeń spotkania z 11 stycznia 1937 r. Oto jak mógł przebiegać scenariusz tego spotkania. Z przodu sali stały krzesła dla prezydenta, wiceprezydenta i mentora, a po ich obu stronach znajdowały się honorowe miejsca, głównie zajmowane przez eksprezydentów. Ściany sali były pomalowane na jasne kolory, pomieszczenie było rozświetlone wieloma lampami elektrycznymi, na podeście obok foteli, na których zasiadali honorowi członkowie stała duża srebrna menora. Na ścianach wisiały portrety (zapewne prezydentów Łoży) i dyplomy.⁶⁵ W poniedziałek 11 stycznia 1937 r. o godzinie 20.30 prezydent inż. Maks Klipper rozpoczął posiedzenie. Uprawnionymi do przewodniczenia w spotkaniu byli wspomniany prezydent, wiceprezydent dr Józef Traubner i będący na sali eksprezydenci. Prezydent inż. Maks Klipper:

Urzednicy i Bracia!⁶⁶ Proszę o zajęcie należnych wam miejsc. Bracie Odźwierny! [rzekł do Oskara Langeraj]⁶⁷ Proszę postąpić wedle rytuału. Bracie Mentorze! [zwrócił się do emerytowanego profesora Eugena Kellnera] Proszę o stwierdzenie, czy wszyscy obecni są uprawnieni do brania udziału w zebraniu. (Dał znak do powstania). Bracia! Zakon nasz ma szczytne zadanie łączyć Żydów dla popierania najwyższych i najidealniejszych zadań ludzkości, rozwijać i podnosić duchowy i etyczny charakter naszego społeczeństwa, wszczepiać mu najczystsze zasady miłości bliźniego, poczucia godności i patriotyzmu, popierając naukę i sztukę, łagodzić biedę ubogich i znajdujących się w potrzebie, chorych odwiedzać i pielęgnować, ofiarom prześladowań śpieszyć z pomocą, wdowy i sieroty ochraniać i wspierać je wszystkimi siłami. Oby łaskawa Opatrzność błogosławiła naszą pracę i dała nam zawsze siłę do szczerego spełniania naszych obowiązków. Amen. (Dał znak do zajęcia miejsc.) Bracia! Do należytego spełnienia naszych prac jest nieodzowne, aby każdy urzędnik wiernie spełniał swe obowiązki i aby Bracia ze skupioną uwagą przysłuchiwali się obradom. Bracia! Nie spuszczać nigdy z oczu naszych poważnych obowiązków i celów, dbajmy o to, aby nasze prace prowadzone były z powagą a dobroczynność, miłość bratnia i zgoda były przestrzegane. Posiedzenie Łoży jest otwarte.⁶⁸

⁶⁴ *Regulamin*, s. 12; AGWŻBB sygn. 356.

⁶⁵ Wspomnienia Jana Arie Machaufa, op. cyt.

⁶⁶ Tekst rytuału cytuję z zachowaniem oryginalnej pisowni.

⁶⁷ Teksty i nazwiska wtrącone do cytatów w nawiasach kwadratowych pochodzą od autora. Teksty wtrącone do cytatów w nawiasach okrągłych znajdują się w oryginalnym tekście.

⁶⁸ APKr, BB, sygn.34, s. 157-178.

W korespondencji dotyczącej zmian rytuału w 1928 r. dopatrzeć się można jeszcze dodatkowego elementu przemówienia prezydenta. Odnosił się on do symboliki poszczególnych świateł w świeczniku zwanym menorą, która była symbolem bractwa.⁶⁹ Po tej wstępnej formule został zaprezentowany porządek obrad: usprawiedliwienie nieobecnych braci, odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, prezentacja nowych kandydatów, zaprzysiężenie kandydatów, sprawozdania komisji (komitetów) z wykonanych prac, sprawozdania z działalności, sprawozdania kasowe, omawianie spraw związanych z życiem loży. Niestety, zachowane akta nie mówią jak wielu obecnych było na tym spotkaniu. Na podstawie ksiąg adresowych można przypuszczać, że około 85 braci. Tego dnia do loży miało być przyjętych dwóch nowych braci: Ryszard Elsass z Bielska oraz Wilhelm Schramek z Cieszyna, obydwaj przemysłowcy. Zazwyczaj zgłoszenie kandydata następowało na ręce prezydenta. Było własnoręcznie podpisane przez kandydata oraz dwóch członków loży popierających zgłoszenie. Prezydent wtedy powoływał trzech braci reszerszentów, którzy mieli za zadanie poinformować się o dotychczasowym trybie życia kandydata, charakterze, stosunkach osobistych i majątkowych oraz o jego stopniu wykształcenia. Po otrzymaniu pisemnego sprawozdania od braci reszerszentów, kandydat wypełniał kwestionariusz (deklarację przynależności). Po tym przygotowaniu mógł oficjalnie pojawić się na zebraniu.⁷⁰ Mowa prezydenta przed wprowadzeniem nowego kandydata na członka bractwa brzmiała:

Bracia! Jeśli obcy prosi o przyjęcie do naszego braterstwa, powinniśmy uprzytomnić sobie, czy sami zawsze dokładaliśmy starań, aby wypełnić święte obowiązki, które nałożył na nas nasz ukochany Zakon. A które w uroczystej chwili wzięliśmy na siebie, aby im zapewnić szersze rozpowszechnienie i nadać im głębsze znaczenie. Czy zawsze w odpowiedni sposób uprawialiśmy dobroczynność i okazywaliśmy bratnią miłość? Czy zawsze kierowały nami zgoda i duch braterski – w naszych myślach, uczuciach i działaniu? Bracia! Tylko wtedy, gdy sami z powagą i gorliwością wypełniamy obowiązki nasze jako ludzie i bracia, gdy sami bezustannie baczymy na to, aby czystość, prawda i skromność stanowiły wytyczną dla naszego życia. Tylko wtedy, Bracia, działać możemy wychowawczo na nowo przyjętych. Wówczas przykład nasz uwieńczony będzie skutkiem, wówczas znajdziemy prawdziwe zadośćuczynienie w życiu naszego Zakonu, przy-

⁶⁹ APKr, BB, sygn. 34, s. 139.

⁷⁰ *Regulamin*, s. 18-20

szle pokolenia będą nam błogosławić z powodu dzieła, które rozpoczęliśmy a wszyscy z dala od nas stojący podziękę nieść nam będą, za to, żeśmy współdziałali w udoskonaleniu ludzkości. Bądźmy Bracia do głębi przejęci tymi poważnymi rozważaniami, w chwili, gdy podwoje nasze otwierają się Przybyszom.⁷¹

Do tej chwili kandydaci nie byli obecni na sali. Jednak po tych słowach następowało wprowadzenie przez odźwiernego nowych kandydatów. Dalsze przemówienie prezydenta inż. Klipperera skierowane było do nowych adeptów loży Ryszarda Elsassa i Wilhelma Schramka:

Przyjaciele! Podwoje nasze roztworzyły się przed Panami. Oczekujemy Was i wita krąg Braci, z którymi zamierzają Panowie odąd wstąpić w serdeczne stosunki. W podniosłym nastroju mają Panowie złożyć ślubowanie, że będziecie wspólnie z nami pracować na ołtarzu najszlachetniejszych porywów ludzkości, że będziecie z nami ramię przy ramieniu pracować nad duchowym i etycznym udoskonaleniem ludzi, że będziecie przestrzegać wysokich cnót naszego Zakonu: Dobroczynności, miłości braterskiej i zgody! (Dał znak do zajęcia miejsc) Mają Panowie za chwilę wstąpić do Związku B'nei B'rith, do związku, który sobie postawił za zadanie jednoczyć Żydów wokół najwspanialszych i najidealniejszych zadań ludzkości. Jego celem jest rozwijać i potęgować duchowe i moralne cechy naszego społeczeństwa, wpajając mu najczystsze zasady miłości bliźniego, honoru i patriotyzmu popierając wiedzę i sztukę, łagodzić nędzę ubogich i będących w potrzebie, chorych odwiedzać i nimi się opiekować, ofiarom prześladowań przychodzić z pomocą, ochraniać wdowy i sieroty i być im podporą ze wszystkich sił. Przeprowadzili Panowie ze sobą obrachunek, oświadczyli Panowie naszemu Mentorowi [prof. Eugenowi Kellnerowi] gotowość brania udziału w naszym dziele. Tę gotowość mają Panowie obecnie wzmocnić uroczystym ślubowaniem. (Tu zwracał się do każdego z osobna). Proszę zdjąć rękawiczkę z prawej dłoni, dłoń położyć na sercu, a ślubowania, które Panu odczytam, uważnie wysłuchać i przez podanie ręki przyrzec jego dotrzymanie. (Dał znak zebranym do powstania) [Pan Ryszard Elsass / Wilhelm Schramek] przyrzeka uroczyste przestrzegać ustaw i przepisów Zakonu B'nei B'rith, tak w brzmieniu Konstytucji Wielkiej Loży i tej Loży, której członkiem Pan ma się stać. Przyrzeka Pan uroczyste spełniać wszystkie obowiązki, na Pana nałożone. Będzie się Pan starał o to, by cele i zadania Zakonu popierać i wedle najlepszych sił działać dla jego dobra. Przyrzeka Pan nadto dotrzymywać miłkliwości⁷² nie tylko odnośnie do wszystkiego, co

⁷¹ APKr, BB, sygn.34, s. 157-178.

⁷² Dotrzymywać tajemnicy.

dzieje się wewnątrz Łoży, lecz także odnośnie do form i zwyczajów Zakonu. Obowiązek ten bierze Pan na siebie nie tylko na czas swego członkostwa Zakonu, lecz także na wypadek, gdyby Pan miał przestać być jego członkiem. Że Pan tego wszystkiego dotrzyma poręcza Pan świętą czią Pańską – Amen! (Podanie ręki; znak do zajęcia miejsc) Mój Bracie! Tym bowiem mianem witam Pana już i pozdrawiam Pana w naszym gronie. Wstąpił Pan dziś w Związek, który postawił sobie za zadanie pielęgnowanie wszystkich cnót, które mają ludzkość uszlachetnić i uczynić szczęśliwą pod skrzydłami praw. Zbrataliśmy się i złożyliśmy przyrzeczenie, że będziemy kochać i pielęgnować do rozkwitu i dojrzewania doprowadzać wszystko co dobre, wielkie i piękne w ludzkości. Nie jako doskonały człowiek wstępuje poszczególne jednostki do Związku Braci. Wnieść jednak musi ze sobą szczerą wolę, poważne staranie kształcenia swego ducha, uszlachetnienia swego serca, urzeczywistniania zasad prawdziwej ludzkości – tej niewyczerpanej krynicy wszystkiego co dobre i piękne. Zasady, które głosimy i urzeczywistniamy w swoim gronie, stanowią również rdzeń i najistotniejszą treść naszej religii. Światło i prawda promieniowały od Izraela w czasach, gdy świat był jeszcze spowity w ciemności i pogrążony w zabobonach. Poczucia ludzkości i miłości bliźniego nauczano w Izraelu nie tylko wtedy i nie tylko tak długo, jak długo był Izrael samodzielnym narodem, lecz także poprzez tysiąclecia, odkąd żyje w rozproszeniu między ludami. Jakkolwiek religia i zasady czystej ludzkości w niej zawarte pozostały nam nietknięte, to jednak grozi nam coraz bardziej utrata jednego skarbu: świadomości wewnętrznej wspólnoty i przynależności, odczucia spraw żydowskich, uczucia dla Żydostwa w ogóle. Oto nasz Zakon czuwa nad tym, by współwyznawców wyrwać z obojętności, rozproszonych zgromadzić i złączyć ich ideami w jedno ognisko. Pod jego chorągwią łączą się mimo wszelką różnorodność myślenia i odczuwania w sprawach religii. Pod jego kopułą odnajdują się przejęci wspólnością dążenia a zdążającą ku utrzymaniu i podniesieniu Żydostwa i rozwijaniu szlachetnych ludzkich cnót. Chcemy każdą latorośl z Domu Jakuba podnieść ku wyżynom prawdziwej moralności, czynami chcemy stwierdzić, że wszyscy Izraelici, że wszyscy ludzie są braćmi. Chcemy w czyn wprowadzać zasady współczucia, nędzę i biedę łagodzić, chorych pielęgnować, pragniemy młodzież wychowywać, starościami zniedołężniałych zaopatrywać, wdowom i sierotom przychodzić z pomocą, przede wszystkim jednak zmierzamy do tego by rozwijać te zalety ducha, które działają na ludzkość uświadamiająco i uszlachetniająco. W tej myśli chcemy też urzeczywistnić zdanie, którym wzywano naszego praojca: [...] ⁷³ Zwracamy je także do kochanego Brata, a jeśli je Pan utrwali głęboko w swym sercu, to niepłonną będzie Pańska nadzieja, że staniesz się członkiem naszego Związku w prawdziwym tego

⁷³ Tekst w oryginale wykropkowany.

słowa znaczeniu. Bądź Pan błogosławieństwem swoich współwyznawców, błogosławieństwem całej ludzkości, a wówczas Pan będzie sam błogosławiony. Dziś i po wsze czasy! Amen! Kochany Bracie został Pan w tej chwili przyjęty jako członek do Związku naszego, do zrzeszenia, które pragnie dokonać wielkich rzeczy, a szlachetne urzeczywistnić, do zrzeszenia, które też już wiele w tym kierunku działo. Jesteśmy wprawdzie wszyscy gotowi, by pośpieszyć z pomocą i poparciem każdej jednostce z osobna, jednak o wiele bardziej zwracamy wzrok nasz ku celom ogółu. W tej dziedzinie zakłada i utrzymuje Związek nasz instytucje dobroczynne, które dla ludzkości są błogosławieństwem, a Żydostwu przysparzają czci. Do czego jednak przede wszystkim dążymy, to: do utworzenia moralnego i duchowego ogniska dla naszych współwyznawców, zwłaszcza w czasach, które bardziej niż kiedykolwiek domagają się zwartości charakteru, świadomości, szacunku wobec siebie samych i naszych współwyznawców, jako też przywiązania do Żydostwa. Chcemy się sami wychować i własnym przykładem działać wychowawczo na innych. Głosimy zasady taktu i sami się do nich stosujemy w całym naszym zachowaniu się na zewnątrz. Głosimy i w życie wprowadzamy skromność w występowaniu, bezwzględną rzetelność w zawodzie i w życiu prywatnym ofiarne i radosne popieranie dążności dobroczynnych, idealnych przynoszących pożytek ogółowi, głosimy i stosujemy uszanowanie przed prawem i urzeczywistnianie prawdziwie patriotycznego sposobu myślenia, aby na tej drodze nie tylko dla siebie samych, lecz także Żydostwu jako takiemu na zewnątrz zapewnić szacunek i uznanie i zburzyć te nieszczęsne uprzedzenia, które zagrażają podważeniem naszego społecznego i obywatelskiego stanowiska. Kochany Bracie! Ślubowałeś uroczyście brać czynny udział w tym dziele. Im gorliwiej to czynić będziesz, tym silniej złączysz się z naszymi dążnościami, tym głębsze będzie u Ciebie zrozumienie naszych prac. Z radością odwiedzać będziesz ten przybytek, gdzie po znojach i trudach dnia odnajdziesz zadowolenie i podniesienie w gronie Swych przyjaciół i braci. A teraz przedstawię Cię obecnym członkom Twoim braciom. Bracia! Cieszę się, że mogę Wam przedstawić nowo przyjętego członka Brata [Ryszarda Elsass / Wilhelma Schramka]. Przyjmijcie Go z przyjaźnią i szacunkiem, wprowadźcie Go we wzniosłe zasady naszego Zakonu, bądźcie Mu przyjaciółmi w każdym położeniu życia i Braćmi, na których zawsze można polegać!⁷⁴

Kolejnym punktem zebrania było zaprzysiężenie nowo wybranego zarządu. Zatwierdzenia nowych władz bractwa dokonywał prezydent Wielkiej Łoży, względnie funkcjonariusz przez niego wydelegowany. Prezydent Wielkiej Łoży dr Leon Adler z Krakowa swe pełnomocnictwa

⁷⁴ APKr, BB, sygn.34, s. 157-178.

przekazał na ręce prof. Eduarda Feuersteina z Bielska, który był wieloletnim wiceprezydentem Komitetu Generalnego Wielkiej Łoży Dystryktu XIII. Prof. Feuerstein prowadził spotkanie w sposób następujący: Do ustępującego prezydenta łoży inż. Maksa Klipperera rzekł:

Oznajmiam, że czas urzędowania Twego, jako prezydenta tej Łoży minął. Wyrażam Ci Bracie w imieniu Wielkiej Łoży Dystryktu XIII Rzeczypospolitej Polskiej podziękowanie za pracę Twoją i spodziewam się, że także w przyszłości działać będziesz dla dobra naszej Łoży i Zakonu. Zgodnie z przepisami naszymi będziesz w następnej kadencji piastował urząd Mentora. Proszę wobec tego o zajęcie Swego miejsca i objęcie urzędu honorowego.⁷⁵

Do wiceprezydenta dr Józefa Traubnera i pozostałych członków zarządu łoży, mentora Eugena Kellnera, sekretarza Edmunda Segala, skarbnika Henryka Goldfingera, sekretarza finansowego Józefa Rabinowitza, marszałka Feliksa Tischa, odźwiernego Oskara Langerera, rzekł:

Tobie Bracie Wiceprezydencie i innym Urzędnikom wyrażam również imieniem Związku podziękowanie za Waszą pracę, a okres Waszego urzędowania uważam za zamknięty. Całą własność Łoży, znajdującą się pod Waszą pieczęcią, zechcecie oddać Swoim następcom.⁷⁶

Następnie nowo wybrani przedstawiciele łoży udawali się do przedpokoju, a na wolnych miejscach zasiadali eksprezydenci lub starsi bracia. Prowadzący spotkanie z ramienia Wielkiej Łoży prof. Feuerstein pytał zebranych: „Bracia! Czy jesteście zadowoleni z wyniku wyborów?”. Akta archiwalne nie wspominają o ewentualnych zastrzeżeniach, zatem można przypuszczać, że zebrani przytaknęli prowadzącemu. Wszelkie zarzuty przeciw legalności wyboru rozstrzygał prezydent bądź przedstawiciel Wielkiej Łoży. Jeśli został wniesiony sprzeciw przeciwko wyborom do sądu polubownego, to aż do czasu rozstrzygnięcia sporu na urzędzie pozostawali dawni urzędnicy. Jeśli jednak sprzeciwów nie było prowadzący spotkanie dawał znak do powstania i zapraszał nowo wybrany zarząd na salę. Do pomieszczenia weszli nowi przedstawiciele bielskiej łoży na rok 1937: mentor inż. Maks Klipper, prezydent dr Józef Traubner, wiceprezydent: rabin dr Samuel Hirschfeld, sekretarz protokolarny dr Oskar

⁷⁵ APKr, BB, sygn.34, s. 157-178.

⁷⁶ Tamże.

Kleinfeld, sekretarz finansowy Henryk Goldfinger, skarbnik Józef Rabinowitz, marszałek Feliks Tisch, odźwierny(strażnik) Artur Rabinowitz i administrator Karol Drancz. Wygłaszał przemówienie, w którym podkreślał wagę spoczywających obowiązków i pytał nowo wybranych czy przyjmują urząd:⁷⁷

Bracie [Józefie Traubner]! Zostałeś wybrany prezydentem tego Związku na następny rok. Czy przyjmujesz ten urząd? [Po czym następowała odpowiedź prezydenta.] Wobec tego proszę Cię wysłuchać uważnie rotę przyrzeczenia, którą Ci odczytam. Przez podanie ręki zapewnisz jej dochowanie. Przyrzekasz, że spełniać będziesz obowiązki Swego urzędu, jako Prezydent tej Loży na najbliższy okres wiernie i wszystkimi siłami, którymi rozporządzasz. Przyrzekasz następnie, że będziesz przestrzegał przepisów i zwyczajów Zakonu, że stosować się będziesz do zasad, zarządzeń i uchwał Wielkiej Loży i że rozstrzygnięcia Sądu polubownego Wielkiej Loży wykonywać będziesz i zapewnisz im moc obowiązującą. Rozstrzygnięcia Twoje w obrębie Loży będą zawsze bezstronne a czuwać będziesz nad tym, aby dobroczynność, miłość braterska i zgoda były popierane. Dyplom założenia tej Loży przechowasz pod czujną opieką. Gdyby Loża zażądała zwrotu tego Dyplomu to wydasz go temu, którego Wielka Loża do tego celu przeznaczy. (Podanie ręki) Mój Bracie! Przyjmuję uroczyste przyrzeczenie, które uważać będziesz za święty ślub, jako mężczyzna i Ben B'rith.⁷⁸ Proszę zająć miejsce po mojej prawej ręce. [Następnie dawał znak do zajęcia miejsc przez resztę nowego zarządu i pytał:] Bracie [Samuelu Hirschfeldzie]! Dzięki zaufaniu Braci wybrany zostałeś na zaszczytny urząd wiceprezydenta. Czy wybór przyjmujesz? (Następowała odpowiedź). Bracia! (Tu zwrócił się do pozostałych nowo wybranych przedstawicieli loży) Czy jesteście wszyscy gotowi przyjąć urzędy, na które zostaliście powołani? (Następowała odpowiedź).⁷⁹

Po zakończeniu przyrzeczenia prowadzący ceremonię zaprzysiężenia, zapoznawał nowy zarząd ze swoimi obowiązkami.

Twoim obowiązkiem Bracie Wiceprezydencie [tu zwrócił się do rabi-
na z Białej dr Samuela Hirschfelda] jest pomagać Bratu Prezydentowi
w spełnianiu obowiązków, przewodniczyć w jego nieobecności i wypełniać
wszystkie inne obowiązki, których domagają się od niego przepisy loży.
Twoim obowiązkiem Bracie Sekretarzu Protokołu [tu zwrócił się do dra
Oskara Kleinfelda] jest prowadzić dokładny protokół z wszystkich obrad.

⁷⁷ *Regulamin...*, s. 6-8.

⁷⁸ Ben B'rith tłum. hebr. Syn Przymierza.

⁷⁹ APKr, BB, sygn. 34, s. 157-178.

Wszystkie pisma, które otrzymujesz winny być przekładane na następnym posiedzeniu Łoży. Twoim obowiązkiem jest prowadzić korespondencję Łoży i spełniać wszystko co przepisuje statut. Pieczęć łoży winienes wiernie trzymać w przechowaniu i baczyć na to, by nikt niepowołany nie robił użytku z niej. Na końcu Swego okresu urzędowania winienes Swemu następcy oddać całą własność Łoży, która w rękach Twych się znajduje. Twoim obowiązkiem, Bracie Sekretarzu skarbowy [tu zwrócił się do Henryka Goldfingera] jest przyjmować wszystkie pieniądze przeznaczone na Stowarzyszenia i wydawać je Bratu Skarbnikowi za pokwitowaniem. Winienes prowadzić dokładną księgowość w sprawach między Łożą a jej członkami, tak, by stan każdego konta widoczny był każdego czasu. Winienes spełniać wszystko co regulamin przepisuje dla Twego urzędu. Twoim obowiązkiem Bracie Skarbniku [tu zwrócił się do Józefa Rabinowitza] jest zarządzać kasą, wypłacać wszystkie przekazy, sygnowane zgodnie z przepisami statutu i regulaminu, prowadzić dokładny rachunek dochodów i rozchodów, a gotówkę stojącą do dyspozycji przekazywać Komitetowi finansowemu, na końcu zaś terminu urzędowania wydać własność Łoży, w Twoim ręku się znajdującą następcy. Następnie zwrócił się do nowo wybranych przedstawicieli łoży: Czy każdy z Braci przyrzeka wiernie wypełniać wszystkie obowiązki, związane z urzędem? (Podanie ręki oznaczało odpowiedź twierdzącą.) Proszę się tedy udać na należne Braciom miejsca i przystąpić do wykonywania Swych obowiązków urzędowych.⁸⁰

Na koniec prof. Eduard Feuerstein wygłosił przemówienie do zebranych, podkreślając cele i zadania łoży, a urzędnikom ustępującym złożył podziękowanie. Zamknięcie ceremonii instalacji nowych władz rozpoczęło się od powstania zebranych. Prof. Feuerstein zwrócił się do prezydenta Józefa Traubnera:

Bracie Prezydencie! Twojej pieczy oddaję dokument przyjęcia Stowarzyszenia. Proszę zajmij swoje miejsce i przystąp do wykonywania Swoich obowiązków. Niniejszym oznajmiam imieniem Wielkiej Łoży Rzeczypospolitej Polskiej Dystryktu XIII, iż urzędnicy Łoży B'nei B'rith zostali prawidłowo i należyście zainstalowani (Dał znak do zajęcia miejsc).⁸¹

A nowy prezydent złożył podziękowanie i wygłosił krótkie przemówienie, po czym przeszedł jako prowadzący do dalszego punktu porządku dziennego. Reprezentantami bielskiej łoży do Walnego Zgromadzenia Wielkiej Łoży Dystryktu XIII na rok 1937 zostali: prof. Eduard Feuerstein,

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże.

Zygmunt Arzt, prof. Eugen Kellner i dr Zygmunt Robinsohn.⁸² Kolejnym punktem programu były sprawozdania komitetów działających w loży. Na czele poszczególnych komitetów w 1937 r. stali: komitet skarbowy – bankier Józef Münzer, komitet dla chorych – rabin dr Samuel Hirschfeld, komitet dla spraw umysłowych (duchowych) – Eugen Kellner, komitet dla spraw palestyńskich – rabin dr Samuel Hirschfeld, komitet informacyjny – prof. Eduard Feuerstein, komitet wsparcia – rabin dr Markus Steiner, komitet towarzyski – Henryk Goldfinger, komitet gospodarczy – Emil Feiner, komitet kultury i funduszu socjalnego – rabin dr Markus Steiner, komitet rewizyjny – Maurycy Loebel, prof. Oskar Kulka, Emil Bachrach i inż. Edmund Unger. Następnie na czele komitetu honorowego stali: Maks Klipper, Eugen Kellner i dr Zygmunt Robinsohn. Sąd honorowy obradował w składzie: dr Józef Traubner, Oskar Kleinfeld, Józef Rabinowitz i wszyscy eksprezydenci. Listę komitetów kończył komitet pokoju (rozjemczy) w składzie: rabin dr Markus Steiner, prof. Eduard Feuerstein, dr Gustaw Baum i Leon Fellner.⁸³ Następnie przystąpiono do sprawdzeń finansowych. Dla przykładu można zacytować kwartalne sprawozdanie za 1935 rok: Saldo wносиło 893,30 zł, przychód wyniósł 5050,43 zł, który składał się ze składek kwartalnych, funduszy dyspozycyjnych, funduszu wdów i sierot oraz innych przychodów. Rozchód wyniósł 5442,69 zł na co składały się tzw. „wydatki rozmaite”, fundusz dyspozycyjny, fundusz wdów i sierot. Wydatki w 1936 r. przekazano na następujące cele: dla komisja ubogich w gminie żydowskiej – 2400 zł, instytut ociemniałych w Bojanowie – 200 zł, organizacji żydowskich studentów „Ognisko” – 480 zł, na pomoc społeczną dla chaluców „Ezra” – 200 zł, na fundusz Keren Hajesod – 480 zł, dla dzieci żydowskich z Niemiec, które były na kolonii w Szczyrku – 1000 zł, na fundusz socjalny i kulturalny – 5.000 zł, inne akcje pomocowe 1200 zł, na bibliotekę – 100,90 zł co dało kwotę 5172,70 zł.⁸⁴ W ostatnim punkcie, za pewne omawianie były sprawy związane z życiem loży i wolne wnioski. Zamknięcie posiedzenia odbywało się w sposób następujący. Prezydent dr Józef Traubner wygłosił formułę: „Bracie Wiceprezydencie! Porządek dzienny wyczerpany, proszę przystąpić do zamknięcia posiedzenia”. Następował znak do powstania, po czym wiceprezydent rabin dr Samuel Hirschfeld zabrał głos:

⁸² *Książka adresowa...*, 1937.

⁸³ APKr, BB, sygn. 363; *Regulamin...*, s. 26-30.

⁸⁴ APKr, BB, sygn. 367, 369.

Bracia wstępujemy w to miejsce z poważnym postanowieniem popierania wszystkiego co dobre i szlachetne i ponoszenia wszelkimi siłami naszego własnego szczęścia, jako też szczęścia naszych bliźnich. Zachowajmy bezustannie przed oczyma zamierzenia i cele naszego Zakonu, także poza Lożą w codziennym życiu i starajmy się je zawsze urzeczywistniać. Dbajmy gorliwie o podniesienie duchowego i społecznego udoskonalenia naszych Braci, zapraszajmy każdego szlachetnie myślącego Żyda, by brał udział w naszych usiłowaniach ku poparciu naszych zadań i dobra ogółu. Działajmy i czuwajmy. Oby nam błogosławieństwo Boże towarzyszyło i dało nam siły do spełniania naszych obowiązków – amen.⁸⁵

Po czym prezydent wygłaszał zdanie:

Posiedzenie Loży jest zamknięte. Bracie Odźwierny! [zwrócił się do Artura Rabinowitza] Otwórz podwoje. Niechaj pokój będzie z Braćmi!⁸⁶

VI. LIKWIDACJA ŁOŻY

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej IV kadencji, na sesji 25 marca 1938 r. zapoznał się z projektem ustawy „o zwalczaniu masonerii”, czego konsekwencją był dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 r. (Dz.U.R.P. nr 91, poz. 624), który rozwiązywał na terenie całego kraju loże masońskie, a ich majątek miał być przeznaczony na cele dobroczynności publicznej. Ponieważ loże B'nei B'rith uważały, że niesłusznie uważano je za organizacje masońskie, więc wystosowały specjalne oświadczenie. Przeciwstawiały się licznym informacjom prasowym, w których B'nei B'rith posądzano o międzynarodową konspiracyjną i tajną działalność antypaństwową. W odpowiedzi na te doniesienia loże stwierdzały, że organizacja B'nei B'rith jest w pełni legalną i działa na podstawie obowiązujących przepisów i ustaw. Skład osobowy stowarzyszeń B'nei B'rith nie stanowił żadnej tajemnicy. Władzom dobrze była znana działalność humanitarna związku, oraz to, że była organizacją zrzeszającą polskich Żydów, celem której było podnoszenie poziomu etycznego, pielęgnowanie tradycji i kultury żydowskiej, rozwijanie cnót obywatelskich, niesienie pomocy ubogim i chorym oraz roztaczanie opieki nad sierotami. Do obowiązków statutowych należało propagowanie wśród członków patriotyzmu i pozytywnego stosunku do Państwa. Wspomniały, że B'nei B'rith posiada

⁸⁵ APKr, BB, sygn. 34, s. 157-178.

⁸⁶ Tamże.

na ziemiach polskich pełną samodzielność, a stosunek do pokrewnych organizacji zagranicznych odpowiada zasadom formalnym, przyjętym przez wiele innych zrzeszeń humanitarnych o zasięgu międzynarodowym. W ostatnim zdaniu informowały, że przyjmują pełną odpowiedzialność za jawną i legalną pracę.⁸⁷ Przedstawiciele loży bielskiej aktywnie brali udział w zebraniach i akcji informacyjnej, by nie dopuścić do delegalizacji związku. Między innymi oczekiwano na pomoc i interwencję ze strony konferencji międzynarodowej w Evian, którą zainicjował prezydent Roosevelt. W tym celu z misją do Londynu wyruszył prezydent bielskiej loży „Ezra” dr Josef Traubner wraz z drem Fritzem Reichmannem. Niestety, pomimo licznych spotkań i korespondencji z władzami wojewódzkimi, politykami rządzącymi i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych nie udało się wykluczyć związku B’nei B’rith z ustawy likwidacyjnej.⁸⁸ Bielska loża B’nei B’rith „Austria – Ezra” działała przez 49 lat. W dniu likwidacji zakonu żył tylko jeden brat, który był członkiem loży od samego początku, był to kupiec Maks Hecker ze Strumienia. Poza nim najstarszymi braćmi stażem byli bankier Józef Münzer od 1890 r. i przemysłowiec Zygmunt Polatschek od 1895 r.⁸⁹ Po II wojnie światowej temat loży pojawił się w aktach Wydziału Społeczno-Politycznego Śląsko-Dąbrowskiego Urzędu Wojewódzkiego, który 14 kwietnia 1950 r. ustalał przeznaczenie majątku pomasońskiego. W odpowiedzi na ich zapytanie Zarząd Miejski w Bielsku informował, że Żydowskie Stowarzyszenie Humanitarne „Ezra” B’nei B’rith nie pozostawiło żadnego majątku nieruchomego.⁹⁰

⁸⁷ APKr, BB, sygn. 414, s. 3.

⁸⁸ APKr, BB, sygn. 414, 415; „Głos Narodu” nr 129 z 12.05.1938.

⁸⁹ *Książka adresowa...*, 1937.

⁹⁰ APBB, zespół: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, sygn. 531 s. 272-276.

ANEKS

Spis członków bielskiej loży z lat 1889-1938.⁹¹

Zygmunt Adler (kupiec)
dr Izydor Aleksandrowicz (lekarz)
Wilhelm Alt (bankier)
dr Leon Aronsohn (adwokat)
Zygmunt Arzt (przemysłowiec)
inż. Edward Aschermann (z Kladna w Czechach)
Henryk Axelrad (przemysłowiec)
Samuel Bachner (jubiler)
Emil Bachrach
Leo Bachrach (kupiec)
Samuel Bass (prokurent)
Moritz Batschis (prywaciarz z Lipnika-Białej)
dr Gustaw Baum (lekarz)
dr Rudolf Benesch (profesor w gimnazjum)
Antoni Berman (dyrektor fabryki)
Karol Better (przemysłowiec)
Adolf Binzer
Josef Bincer (przemysłowiec)
Leopold Blüth
inż. Ryszard Borger (przemysłowiec)
Heinrich Braun (przemysłowiec)
Alfred Bräuer (kupiec z Wiednia)
Walter Brüll (przemysłowiec z Mikuszowic)
Maksymilian Bick (radca kolejowy z Dziedzic)
Samuel Cierer (kupiec)
inż. Fryderyk Czczowiczka (przemysłowiec z Andrychowa)
Ferdynand Deutsch (przemysłowiec z Białej)
Juliusz Deutsch (przemysłowiec)
inż. Oskar Deutsch (przemysłowiec)
Wiktor Deutsch (przemysłowiec z Wiednia)
Jerzy Drancz (przemysłowiec)
Juliusz Drancz (aptekarz)
Karol Drancz (aptekarz)
Paweł Drucker (przemysłowiec)

⁹¹ *Książka adresowa...* 1926, 1937. Autor zdaje sobie sprawę, że spis może być niekompletny, zwłaszcza jeśli chodzi o okres austriacki. Wykaz został sporządzony na podstawie opublikowanych ksiąg adresowych oraz wszystkich akt archiwalnych wymienionych w powyższych przypisach.

Rudolf Drucker (przemysłowiec)
Berthold Ehrenzweig (dyrektor fabryki z Białej)
Ryszard Elsass (kupiec i przemysłowiec)
Dawid Feiner (kupiec z Białej)
Emil Feiner (kupiec z Białej)
Herman Fellner (przemysłowiec)
Leon Fellner (przemysłowiec)
dr Dawid Feuereisen (adwokat z Białej)
prof. Eduard Feuerstein (radny i nauczyciel)
inż. Szymon Freudenthal (radca kolejowy z Dziedzic)
Siegmund Friedel (prywaciarz)
Ignacy Fuchs (kupiec z Pragi w Czechach)
dr Rudolf Gerber (lekarz z Białej)
dr Dawid Gerstenfeld (lekarz z Białej)
Wilhelm Glasner (przemysłowiec z Żywca)
Richard Glücklich (kupiec)
Jakob Goldberg (dyrektor szkoły)
dr Moritz Goldberg (adwokat z Oświęcimia)
dr Rudolf Goldberg
Heinrich Goldfinger (prokurent)
Alfred Goldklang (dyrektor banku)
Ignacy Goldman (kantorek)
Fritz Goldreich (profesor w szkole realnej)
Maurycy Goldreich (nauczyciel)
Ryszard Glücklich (kupiec)
dr Baruch Daniel Gross (adwokat)
dr Henryk Gross (lekarz)
Josef Gross jun.
dr Sigmund Gross (właściciel nieruchomości)
dr Jakub Grossmann (lekarz)
inż. Jakob Grün (dyrektor fabryki)
dr Izak Grünstein (adwokat)
Arnold Haas
Juliusz Haberfeld
Carl Hecht
Maks Hecker (kupiec ze Strumienia)
dr Maurycy Heilpern (przemysłowiec)
dr Samuel Hirschfeld (rabin z Białej)
Szymon Hoffman (przemysłowiec)
Moritz Huppert (przemysłowiec)
dr Ludwik Huppert (lekarz)
Pinkus Huppert (kelner)

Ludwik Husserl (kupiec z Prostějov na Morawach)
dr S. Jampel (lekarz z Białej)
dr Zygmunt Karfiol (lekarz z Dziedzic)
prof. Eugen Kellner (dyrektor szkoły)
Fryderyk Kestel (prokurent)
dr Oskar Kleinfeld (adwokat)
Józef Klipper (dyrektor z Dziedzic)
Maks Klipper (inżynier)
Rudolf Kohn (urzędnik bankowy i kupiec)
Feliks Korn (architekt)
Jan König (budowniczy)
Hermann Kraus
prof. Oskar Kulka (nauczyciel)
Eliasz Kuppermann (właściciel dóbr z Oświęcimia)
dr Samuel Landau (kupiec)
Oskar Langer (dyrektor fabryki)
Hugo Langfelder (przemysłowiec)
Józef Langfelder (przemysłowiec)
Ludwig Langfelder (agent i spedytor)
Oskar Langfelder
Fryc Lerner (kupiec)
dr Moritz Liebermann (prywaciarz)
Zygfryd Lindner (kupiec ze Skoczowa)
Josef Loebel
Moritz Loebel (spedytor)
dr Wilhelm Machauf (lekarz)
dr Leon Manheimer
dr Sigmund Markusfeld (adwokat)
Samuel Medwin (przemysłowiec z Białej)
Leon Meisl
Ryszard Meissner (dyrektor fabryki)
Karol Midelburg (przemysłowiec)
Ryszard Moschkowitz (przemysłowiec)
dr Wiktor Moser (radca sądowy)
Heinrich Munk
Josef Münzer (bankier)
Szymon Nachmann (kupiec)
Josef Neufeld
Ludwik Neufeld (kupiec z Wiednia)
Artur Neumann (inżynier)
Maks Neumann (prywaciarz z Wiednia)
dr Eryk Obständer (lekarz)

dr Jakub Obständer (lekarz)
Juliusz Ornstein (kupiec z Wiednia)
Seweryn Patzau (przemysłowiec z Żywca)
Ignacy Perl (kupiec z Białej)
Moritz Perl
Jakub Plessner (nauczyciel)
Zygmunt Polatschek (przemysłowiec)
Bruno Pollak (przemysłowiec)
Theodor Pollak (przemysłowiec)
Hugo Presser (dyrektor górniczy)
Artur Rabinowitz (przemysłowiec)
Jakub Rabinowitz (przemysłowiec)
Józef Rabinowitz (przemysłowiec)
Hugo Reich (przemysłowiec z Łodygowic)
Jacob Reich (agent handlowy z Białej)
dr Ludwig Reich
Maurycy Reich (właściciel pralni z Lipnika-Białej)
dr Moritz Reich (kupiec)
dr Samuel Reich
Sigmund Reich
dr Zygmunt Reich (lekarz)
Izydor Ries (kupiec z Białej)
Maurycy Ries (kupiec z Prostějov na Morawach)
Isidor Riss (kupiec z Wiednia)
Arthur Riesenfeld
Carl Riesenfeld
Feliks Riesenfeld (przemysłowiec)
Ignacy Robinsohn (kupiec z Dziedzic)
Josef Robinsohn (farbiarz)
dr Otto Robinsohn (adwokat)
dr Sigmund Robinsohn (adwokat)
Emil Rosenbaum (przemysłowiec)
Richard Rosenthal
Jakob Schanzer (przemysłowiec)
dr Oskar Schanzer (adwokat)
Wilhelm Schmelz (kupiec bielski przebywający w Meksyku)
dr Dawid Schmetterling (adwokat z Wiednia)
Wilhelm Schramek (przemysłowiec z Cieszyna)
Moritz Schwarz (właściciel domu)
dr Edmund Segal (adwokat)
Samuel Silbiger (prywaciarz)
Berthold Simachowitz (kupiec)

Max Spiegel (przemysłowiec i dyrektor fabryki)
Emanuel Spitzer (przemysłowiec ze Skoczowa)
Oskar Spitzer (przemysłowiec ze Skoczowa)
dr Maksymilian Statter (lekarz z Białej)
Franz Steinbach
Ernest Steiner (dyrektor banku)
dr Markus Steiner (rabin)
Eduard Steinschneider
dr Josef Steckel (adwokat)
Siegfried Tauber
Feliks Tisch (przemysłowiec)
Ignacy Tisch (przemysłowiec)
Józef Tisch (przemysłowiec)
Heinrich Tramer (agent)
David Traubner
dr Józef Traubner (adwokat)
Adolf Treiber (przemysłowiec)
Robert Tugendhat (przemysłowiec)
Filip Türk (nauczyciel)
inż. Edmund Unger (przemysłowiec z Czechowic)
Ferdynand Wachtel (kupiec)
Fryc Wachtel (przemysłowiec)
Siegmond Wachtel
dr Karl Wagner (lekarz)
Artur Wechsberg (dyrektor z Żywca)
Maurycy Wechsberg (przemysłowiec z Białej)
Simon Wechsler
Józef Weiner (dyrektor fabryki z Białej)
Henryk Weinman (przemysłowiec)
dr Kazimierz Weinstein (dyrektor banku)
Jacob Werber (kupiec)
dr Juliusz Werner (nauczyciel)
Zygmunt Wolf (kupiec).